

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hansmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lutego b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inspektorowi straży skarbowej klasy pierwszej we Lwowie, Franciszkowi Jossé, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego w Suczawie, dr. Ignacemu Salterowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lutego b. r. nadać najmiłościwiej nauczycielowi męskiej szkoły ludowej im. Cesarzowej Elżbiety we Lwowie, Emilianowi Topolnickiemu, złoty krzyż zasługi.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii w gimnazjum Franciszka Józefa z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu, ks. Tomasza Borodajkiewicza, nauczycielem gr. kat. religii w tym zakładzie.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta conceptowego Namiestnictwa, Bronisława Hupertę ze Lwowa do Kolbuszowej.

Pan Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, Dra Franciszka Sekiewicza ze Lwowa do Drohobycza.

Pan Namiestnik przeniósł kancelistę Namiestnictwa, Karola Skrzywaną z Limanowej do Nowego Targu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lutego.

Europejscy politycy coraz bardziej niepokoją się kwestyą, jak oddziała wojna Rosyi z Japonią na sprawy bałkańskie. Niebezpieczeństwo na bliskim Wschodzie przemiesza nawet groźbę wypadków na dalekim Wschodzie. Najwięcej niepokoju budzi stanowisko Bułgarii, która mimo pokojowych zapewnien uzupelnia w dalszym ciągu swe zbrojenia i to z takim pospiechem, jakby obawiała się lada chwila starcia z Turcyą. Tym sposobem z jednej strony dodaje rząd ks. Ferdynanda otuchy komitetom macedońskim i podsyca ich akcyę, z drugiej zaś strony w kołach pragnących, aby reformy macedońskie weszły w życie, budzi powątpiewanie w skuteczność dzieła podjętego przez Austro-Węgry i Rossyę.

Oświadczenie złożone przez hr. Gołuchowskiego w Delegacyi węgierskiej, a brzmiące jak przestroga pod adresem ludów bałkańskich, by napróżno nie kusili się o łowienie ryb w mętnej wodzie, musiało w Bułgarii wywrzeć silne wrażenie. A nie omieszkał także rząd rossyjski oświadczyć w Sofii, że tak samo zapatruje się na sprawę i że wszelka próba zaostrenia stosunków na Wschodzie będzie poczytana za krok nieprzyjazny w obec Rossyi.

Ulegając temu naciskowi, oświadcza oficjalna Bułgaria na nowo, że pragnie w sposób pokojowy załatwić swe nieporozumienia z Turcyą. Najbliższa przyszłość ukazuje, o ile te zapewnienia są szczerze. Ale wyczekać jej należy cierpliwie i błędem byłoby, już teraz wnosić pomiędzy ludźmi Monarchii niepokój, jak to czynią rozsiewacze fantastycznych pogłosek. Z całą też stanowczością odpiera je *Wiener Abendpost*. Wspominając, iż w ostatnich dwóch dniach krążyły na giełdzie wieści o wojennych zarządzeniach Monarchii, oświadcza ów organ, że go upoważniono do

zaprzeczenia tym pogłosem, jako zupełnie bezpodstawnym. Zaprzeczenie to przychodzi w samą porę, już bowiem niezwykła panika giełdowa dowodzi, ile szkody zrzucić może kolportowanie sensacyjnych, a nieuzasadnionych kombinacyi.

Że położenie na Bałkanach jest bardzo poważne, to zataić się nie da i nikt też tać tego nie myśli. Nie dziwi nas również skupienie uwagi w tym punkcie, jak bowiem onegdaj na plenarnem posiedzeniu węgierskiej Delegacyi zaznaczono, jest on wytycznym punktem austro-węgierskiej polityki zagranicznej. Właśnie też obecnie pokazuje się, jak cenną zdobyczą austro-węgierskiej polityki jest porozumienie z Rossyą. Pomińmy, że jedno z mocarstw sprzymierzonych zaprzęgnięte jest wojną, oba mocarstwa znajdują dość siły, aby wdrożoną akcyę przeprowadzić i pomimo wszelkich nieprzewidzianych wypadków zachować w swem postępowaniu jak najzupełniejszą jednolitość. Czyż można przypuszczać, by polityka Austro-Węgier była tak nieprzeznaczona, iżby lada wypadek na Bałkanach mógł ją wyprowadzić z równowagi. Z niezachwianą energią i wytrwałością krok po kroku zdobywał hr. Gołuchowski teren i doprowadził wreszcie do tego, że jako pełnomocnik Europy domaga się poprawy stosunków macedońskich. Jeżeli więc Bułgaria zechciała przeszkodzić wykonaniu reform, to naraził się na karłąłomną przepawę wśród niebezpieczeństw i przedęj czy później dojdzie musi do przekonania, że spekulacya na poróżnienie zawiódła. Bo to rzecz pewna, że żadne państwo europejskie nie zechce poprzeć zuchwałęj próby wniesienia wojennego zarzewia do Europy.

Rzecz jasna, że Austro-Węgry muszą ze skupioną uwagą śledzić bieg wypadków na półwyspie bałkańskim i wszystkich muszą dolożyć starań, aby pokojowe swe dzieło doprowadzić do pomyślnego końca. Ale, aby Monarchia sprostać mogła wszelkim wypadkom, nie potrzebuje ona sięgać do nadzwyczajnych zarządzeń a gdyby nawet okazała się ich potrzeba, karygodną byłoby rzeczą szerzyć z tej przyczyny zaniepokojenie i przesadnymi wieściami wzburzać ludność. Celu takich wieści nie trudno odgadnąć i dlatego też wszystkie rozważne żywioły z całą usilnością powinny je tłumić.

Im spokojniej oceniać się będzie sytuacyę, tem pewniej da się uniknąć wielu szkód, które grożą zewsząd nierozważnym.

Delegacye.

(Telefonem).

(Pełne posiedzenie Delegacyi austriackiej).

Wiedeń, 17 lutego. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu Delegacyi austriackiej, P. Minister wojny generał Pitreich odpowiadając na interpelacyę del. Jaworskiego i tow. w głosnej sprawie Stillera oświadczył co następuje:

Akcesista wojskowy Robert Stiller i dyurnista Zygmunt Szeliga, zajęci w dyrekecyi inżynierii w Krakowie, zostali 18 kwietnia 1891 r. przez sąd krajowy w Krakowie za zbrodnię szpiegostwa, popełnioną 14 listopada 1890 r. przez kradzież planów z dyrekecyi inżynierii w Krakowie zasądzeni na 3 lata obustronniego więzienia, a mianowicie Szeliga jako bezpośredni sprawca a Stiller jako współwinny. Gdy dotyczący akta z powodu wniesionego przez zasądzonych rekursu znajdowały się w Trybunale kasacyjnym, dezertjer podoficer Hermann, który uciekł za granicę, zoszał dnia 14 czerwca bezpośrednio po dokonanej przez niego kradzieży z włamaniem w gmachu komendy korpusu w Krakowie, aresztowany.

W pierwszym przesłuchaniu w policyi zeznał Hermann wprawdzie, że on także dopuścił się kradzieży w dyrekecyi inżynierii w Krakowie 14 listopada 1890, nie jest jednak słusznem, iż Hermann wszystkie szczegóły kradzieży dokładnie podał i że te szczegóły w ciągu dochodzeń okazały się prawdziwe. Hermann podał raczej co do sposobu wykonania tej kradzieży okoliczności, które z dochodzeniami stały w sprzeczności. W sadzie garnizonowym w Krakowie zmienił Hermann swe zeznanie w tym kierunku, że Robert Stiller oddał mu skradzione plany natychmiast po ich zabraniu do dalszego użytku, a poparł to wyznanie przytoczeniem takich okoliczności, które zupełnie były wiarygodne i których nie nie zbijało. Stan wytworzony uwiezieniem Hermanna i rezultaty dochodzeń w tym czasie przeprowadzonych

KSIĄŻE „DENASSÓW“.

(Dokończenie).

Gdzież p. Rydel wynalazł generalną sukcesorkę w osobie pani d'Aragon? Wszak ona dostała właśnie bardzo skromną część majątku rodzica, bo w dziewiątym ustępie testamentu czytamy najwyraźniej: „Elżbieta Ekomon będzie obowiązana zapłacić wszystkie długi zabezpieczone na dobrach moich, między zaś zabezpieczonemi na Tynnie i Tarnawie znajduje się posag pani d'Aragon (150.000 liwów) przezemnie w czasie jej zaręczycia uczyniony, który, aby był zapłacony, zalecam — jako też i wszystkie inne z największą punktualnością“. W ustępie zaś dziesiątym: „daję i daruję pani i panu d'Aragon 100.000 franków monety francuskiej, które im zapłacone będą z szacunku sprzedaję dobr Jaryczowaz przyległościami...“ i t. d. I gdzież tu porównanie z sukcesyą panny Elżbiety Ekomon, która posubiła Butiagina, przez p. Rydla znowu mylnie Butiaginem nazwanego, a po rozwodzie z tymże, hr. Cetnera.

Część Tynnej i Tarnawa dzisiaj jeszcze należą do wnuków owej pięknej Elżbietki.

Tak samo rzecz się ma z wielu innymi

faktami. Naprzykład autor twierdzi, iż „wykonawcą testamentu był mianowany kanclerz Talleyrand, któremu książę za to ofiarował na pamiątkę ów sławny namiot admiralski, robotę dam polskich, jedną z lisiur, otrzymanych od carowej i złotą szpadę, sadzoną brylantami, również dar Katarzyny po bitwie morskiej na Limanie“. Twierdzi najzupełniej błędnie, bo znowu nie trudził się, by poznać dokładniej źródła drukowane, choćby już tylko wspomniany wyżej testament, do którego dołączono dwa kodycyły: w jednym prosi książę Józefa hr. Starzeńskiego, kawalera orderów polskich, Teodora Weyhardta, konsyliarza Jego Imperatorskiej Mości i Franciszka Kruczkowskiego, swego doradcę prawnego, by racyli „ten testament co do punktu i co do litery wyekskwować“; w drugim znowu darowuje namiot, przez damy polskie haftowany, przybranej swej córce, Elżbiecie Ekomon, „aby nim rozrządziła, jak tylko zechce“.

Prawdziwe to dzieło sztuki przeleżało zapomniane w pace, gdzieś na strychu wiek cały nieledwie. Przed kilkunastu czy dwudziestu nawet laty wydobyto je przypadkowo z ukrycia i wtedy oglądałem przepyszną robotę warszawskich wielbicielek Nassaua na własne oczy, a dr. Antoni J., tak spokojnie pominięty przez p. Rydla, opisał ją najdokładniej w opowiadaniu: „Spuszczana po księciu Nassauskim“. Co się potem stało z namiotem, powiedzić nie umiem. Spadkobiercy Elżbiety Butiaginowej, rozrodzeni dość licznie, Polacy i Rossyanie, nie skorzy byli

do zgodnych układów, a do odszukanego „skarbu“ ogromne przywiązywali nadzieje.

Lisiury cesarskie dostały się żonie jednego ze służących wraz z innymi rzeczami, zamkniętymi w dwóch kufrach, a co do szpady, darowanej rzekomo Talleyrandowi, p. Rydel jeszcze raz pomylił się, o czym świadczy znowu ustęp z cytowanego tylokrotnie testamentu: „Gdy panowie d'Aragon i St.-Foy złożyli u p. Bacherota, bankiera w Paryżu, dwie szpady nasadzone brylantami, które od Najjaśniejszej Imperatorskiej Katarzyny II. odebrałem, a nadto tabakierkę nasadzoną pięknymi dyamentami, te daję i daruję córce przywłaszczonej mojej Elżbiecie Ekomon“.

„Pragnę zostać pogrzebanym — pisze wreszcie książę Nassauski — bez żadnej okazałości przez samych księży tynneńskich i ojca Marcina, we trzy dni po śmierci, na rozciągniętej ziemi pięćdziesięciu stóp kwadratowych, która będzie blisko emmentarza, a tam na przyszłość nikt pogrzebanym być nie może. Czynię fundusz na dwa posagi po trzysta złotych dla dwóch dziewic, zamaż każdego roku w Tynnie idących, z obowiązkiem, aby dziewice Tynny miały staranie około kwiatków na ziemi rozciągniętej pięćdziesięciu stóp kwadratowych, gdzie pogrzebanym zostaną. Dwaście chłopów najznacniejszych Tynny robić będą wybór dwóch dziewic w dniu anwersarza mej śmierci, zamaż isę mających. Ich postępowanie i staranie około kwiatków

na moim grobie, jakie mieć będą, wybór na ich korzyść skłaniać mają“.

Autor szkicu historyczno-obyczajowego i tutaj popełnił moc błędów: każe „księżęciu Denassów“ grzebać w szczerem polu; przeznacza na ten cel cztery morgi gruntu; dziewczętom czterem ofiarowuje jako posag piątą procent od sumy trzech tysięcy rubli i t. d. Ze pochowano go tuż obok emmentarza świadczy fakt, iż mogiła oryginalna-marczyca dzisiaj wcielona jest w obręb tynneńskiego miejsca wiecznego spoczynku, utrzymanego z wyjątkową starannością, obsadzonego ślicznymi drzewami. Na tablicy grobowej widnieje jeszcze napół widoczny napis, lecz żadna z młodych tynneńskich, mijając ten zabytek ciekawszej przeszłości, ani domyśla się, czyje prochy czekają tutaj na głos trąby Archanioła.

Innych, drobniejszych błędów i wielu co prawda braków w pracy p. Lucyana Rydla nie podnosimy, zaprowadziłoby to nas zbyt daleko. Tak one, jak i wytknięte przez nas znikną zapewne w drugim wydaniu bardzo ciekawego dziełka, co jeno powiększy jego istotną wartość.

Piórem naszym kierowała szczerza koleżeńską życzliwość; pragnęlibyśmy bowiem, by poeta tej miary i na polu badań przeszłości nie narażał się na ciężkie zarzuty i krytykę uzasadnioną.

W. Rolle.

zakomunikowano najwyższemu Trybunałowi kasacyjnemu 4 lipca 1891, aby mogły być przy zatławianiu skargi o unieważnienie wyroku na Roberta Stillera, uwzględnione.

Mimo to dnia 14 lipca 1891 r. skarga o unieważnienie wyroku została odrzucona, w skutek czego wyrok sądu kraj. krakowskiego z 18 kwietnia 1891 w sprawie Stillera otrzymał moc prawną. Natomiast został Hermann wyrokiem sądu wojakowego garnizonu krakowskiego dnia 20 października 1891 za zbrodnię szpiegostwa a to na podstawie faktu z 14 czerwca 1891 i z powodu współwiny przez dalsze używanie planów pochodzących od Szeligi i Stillera, dalej za zbrodnię dezerecy, skazany na 10 lat ciężkiego obostrzonego więzienia a wyższy sąd wojakowy po przeprowadzeniu rewizyi aktów tego wyroku uznał wyrok ten za prawomocny.

Skoro więc Hermanna nie z powodu samego popełnienia czynu, ale z powodu współwiny w kradzieży planów zasądzone, to nie można uważać tej okoliczności za „szczególne zakończenie sprawy”, iż to zasądzenie Hermanna nie wpłynęło na poprzednie skazanie Stillera. Stiller kilkakrotnie prosił o podjęcie śledztwa, zawsze jednak prośbę tę odrzucono, aż w r. 1901 udało mu się uzyskać ponowne podjęcie śledztwa. Przeprowadzenie nowego śledztwa poruczone sądowni krajowemu w Lwowie, który to sąd 17 listopada 1901 uwolnił Stillera od winy. Jeśli jednakże Stiller twierdzi, że jego niewinność została po nad wszelką wątpliwość udowodniona, to nie jest słuszne, gdyż tak przy drugiej rozprawie głównej prokurator obstawał przy oskarżeniu i przemawiał z przekonania za skazaniem obwinionego.

Sąd we Lwowie w uzasadnieniu wyroku uznał, że zeznania Hermanna, złożone w policyi, w których on co do kradzieży planów przyznaje się do bezpośredniego czynu, były pobawione prawdy i zmyślone, prawdziwe zaś były zeznania w sądzie garnizonowym w Krakowie. Sąd jednak dlatego, ponieważ tymczasem Hermann umarł i nie mógł być w śledztwie w sprawie Stillera przesłuchany, nie nabrał pełnego przekonania o winie oskarżonego i z tej racyi wydał wyrok uwalniający. Twierdzenie, jakoby Hermann pod wpływem jakichś wpływów odmiennie zeznał, jakoby sam winę popełnił i później jeszcze przyznał, że wpływ taki był i szczegółowo to przedstawił, — nie zostało niczem poparte. Dalej twierdzenie, że Stiller przez proces karny popadł w nędzę, nie jest słusznem, gdyż przy głównej rozprawie we Lwowie 1901 sam Stiller powiedział, iż posiada realność wartości 112.000 koron, złożoną z dwu dwupiętrowych domów, z których pierwszy w r. 1890 drugi w czasie od r. 1877—1898 zostały wybudowane. Chociaż realności te w czasie od 23 kwietnia 1891 do 21 listopada 1897 obciążone były długiem 81.000 koron, to jednakże kwestya, jak oskarżony do takiego majątku doszedł, przy głównej rozprawie nie została dostatecznie wyjaśniona.

Następnie omawiał Minister wojny postępowanie dyscyplinarne ze Stillere, które zasada się na przepisach dyscyplinarnych

dla wojskowych urzędników z r. 1887. Minister przytacza treść §§ 14 do 19 a następnie niektóre dalsze paragrafy tych przepisów, dodając, że gdy R. Stiller przez sąd krajowy we Lwowie 1901 r. został uwolniony od zarzutu zbrodni szpiegostwa, otrzymał napowrót szarżę jako wojskowy budowniczy akcesista rachunkowy. Jednakże potem na podstawie § 22 musiano zarządzić postępowanie dyscyplinarne, w skutek czego komenda I. korpusu zażądała dotyczących aktów od sądu krajowego we Lwowie i na podstawie rozważenia faktów, zwłaszcza ponieważ co do winy oskarżonego w ogóle momenty podejrzenia jeszcze pozostały, zalecała w myśl przepisów, że do Stillera nie można mieć zaufania w służbie i bez szkody dla niej nie może być pozostawiony w służbie państwowej.

A ponieważ także Ministerstwo wojny postanowiło wydalenie Stillera, został ten rozporządzeniem z 19 lutego 1903 usunięty. Zapatrywanie, że w kwestyi winy lub niewinności jedynie dotyczący sąd i to ostatni ma decydować, podziela i uznaje Zarząd wojskowy zupełnie. Jednakże w wypadku o którym mowa chodziło o kwestyę zaufania, co do której w myśl sankcjonowanych przepisów decyzya przysługuje jedynie Ministerstwu wojny.

Zgodnem jest więc z brzmieniem § 22, że kwestya ta musi być traktowana według tego paragrafu, a nie według § 14, gdyż tu nie wchodzi w rachubę żadne akta sądowe.

W końcu zaznaczył P. Minister w sprawie pretensyj Stillera do zaległej zapłaty od chwili uwięzienia jego aż do uwolnienia przez sąd lwowski, że według przepisów wydalenia ze służby urzędnicy tracą te pobory. Dodatkowe wypłacenie pensyi za czas od pierwszego skazania aż do przywrócenia szarży nie mogło nastąpić, ponieważ w tym czasie Stiller nie pełnił służby, więc nie miał za co brać zapłaty. Nieprawdą jest, jakoby prokuratora skarbu w Wiedniu uznała pretensyę Stillera za uzasadnioną. Ministerstwo wojny postąpiło zatem w tej sprawie zupełnie prawnie, wydało orzeczenie, które musiało być wydane i postępowanie Ministerstwa jest zupełnie poprawne. Błędem więc byłoby twierdzenie, jakoby Ministerstwo wojny śledztwo dyscyplinarne poddało rewizyi, która się wcale nie odbyła i nie może też być mowy o ignorowaniu wyroku sądowego.

Po P. Ministrze wojny zabrał głos del. Walterskirchen, a zagajając obrady nad budżetem wojskowym, wyraził życzenie, by dyskusya była stosownem upomnieniem Węgrów, aby nie wzruszali podstaw silnej armii, gdyż austriacka Delegacya nie mogłaby wówczas uchwalić kosztów utrzymania armii, która nie jest wspólną.

Następnie del. Kaftan oświadczył, iż z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości rozporządzenie P. Ministra wojny w sprawie nauki języka pułkowego. Omawiał dalej sprawę zaprowadzenia w armii nowych dział polowych i zaznaczył, że w sprawie wyboru materiału powinno się pozostawić odpowiedzialność fachowcom wojskowym.

Del. Biankini wyraża narodowi rossijskiemu, toczącemu walkę na dalekim

Wschodzie, swą sympatyą i zapytuje, jakie, w obec tego, że Rossya jest zaangażowaną w Azji Wschodniej, mogą wynikać następstwa, gdyby na Bałkanie wybuchły niepokoję. W końcu żąda, aby wszystkie te korzyści narodowe, jakie przyznano Węgrom, przyznane zostały także Chorwatom.

Del. Stürgkh wyraża nadzieję, że wypadki na dalekim Wschodzie nie zamącają dobrych stosunków, panujących wśród mocarstw europejskich, chociaż jest możliwe, że wypadki w Azji wschodniej wywrą pewien wpływ na rozwój rzeczy na bliskim Wschodzie europejskim. Mowa w interesie powagi Monarchii i jej mocarstwowego stanowiska głosować będzie za budżetem.

Po przemówieniach delegatów Ryby i Skene go obrady przerwano do czwartku.

(Delegacya węgierska).

Wiedeń, 17 lutego. Delegacya węgierska obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Hodossy zwraca uwagę P. Ministra na napisy i godła, umieszczone na gmachach państwowych za granicą. Napisy te nie odpowiadają przepisom węgierskiego prawa państwowego. W sprawie weta sądzi, że nie tylko Cesarzowi austriackiemu, ale i Królowi węgierskiemu przysługuje prawo.

Del. Hegedüs domaga się gorącego poparcia interesów handlowych i ekonomicznych w obu państwach Monarchii.

Del. Vlascics przyłącza się do wywodów del. Hodossyego w sprawie weta, które istnieje od 200 lat i wielokrotnie było wykonywane. Przysługuje ono także Królowi węgierskiemu. Mowa prosi ministra, aby, gdy zajdzie potrzeba wykonania tego prawa, uczynił to także imieniem Króla węgierskiego.

Na tem dyskusyę zamknięto.

Prezes gabinetu hr. Tisza, zabrawszy głos, zwraca się przeciw onegdajszemu wywodom hr. Apponyiego i podnosi, iż P. Minister hr. Gólurowski nie przedstawił w swej rozprawie trójprzymierza jako jedynę kombinacyi, zaznaczył tylko, że ono dla Monarchii austro-węgierskiej jest najodpowiedniejsze i pozostanie ona mu wierna, póki istniejące warunki przemawiają będą za jego utrzymaniem. Żadnemu z państw, należącemu do trójprzymierza nie przysługuje jakikolwiek wpływ na rozwój siły zbrojnej innego z państw, wchodzących w skład tego przymierza. Skutki istnienia trójprzymierza widoczne są w pokojowem ukształtowaniu się stosunków z zagranicą, wydatki na cele wojskowe w skutek istnienia jego nie powiększyły się, lecz owszem się zmniejszyły. W ostatnich 20 latach byłibyśmy daleko więcej wydali, gdyby nie trójprzymierze, które ustaliło stosunki pokojowe z zagranicą.

W sprawie porozumienia z Rossyą co do polityki na Bałkanie podnosi mowa, że oba państwa postępują równoległe i nie mają wcale na celu polityki ekspansyjnej. W tem leży też nadzieja, że gdyby wśród dzisiejszych stosunków utrzymanie status quo na Bałkanie było niemożliwe i gdyby zaszła konieczność powzięcia

nowych decyzji, nowe porozumienie z Rossyą i wśród zmienionych stosunków da się także utrzymać. W końcu podnosi minister, że wśród dzisiejszych stosunków można być zadowolonym z przeprowadzenia tej drobnej części reform, jakiej na Bałkanie dokonano i oświadcza, iż rząd węgierski solidaryzuje się z polityką hr. Gólurowskiego.

Następnie przyjęto projekt budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych za podstawę do dyskusyi szczegółowej i uchwalono P. Ministrowi hr. Gólurowskiemu *voeu* zaufania za jego politykę, wszystkimi głosami przeciw głosom delegatów: Ugrona, Okolicsanyniego, Apponyiego i Rakovszkyego.

Po krótkiej dyskusyi szczegółowej przyjęto budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, a nadto budżet wspólnego Ministerstwa skarbu i wspólnej Izby obrachunkowej.

Niemcy w Królestwie Polskiem.

Ciekawy artykuł zamieszcza *Nowojé Wremia* o Niemcach w Królestwie Polskiem. Autor przypomina na wstępie, że Królestwo Polskie otrzymało ich w spadku po Sasaach. Potem napłynęli oni liczniej w siódmym dziesięcioleciu wieku zeszłego, gdy ówczesna władza administracyjna otaczała ich szczególnymi sympatjami. Opłacali jej za to bezwzględna lojalnością w obec ówczesnych wydarzeń. Po za tem wreszcie byli innymi niż obecni i nie ujawiali żadnych zgoła tendencyj kultureregskich.

Według danych za rok 1891, w Królestwie Polskiem mieszkało 164.444 wychodźców pruskich (i 30.767 austriackich), a w tej liczbie 67.433 osób, które nie przyjęły poddaństwa rossyjskiego. Cudzoziemców, posiadających nieruchomości, było 37.087, którzy mieli 1.883.376 morgów ziemi, 4.473 domów i 1.787 fabryk i handlowi, ocenionych na rubli 297.663.334. Rzemieślników i robotników Niemców było 88.000.

Dane powyższe, które nie zmniejszają się obecnie, są bardzo wymowne. W gub. piotrkowskiej, kaliskiej i warszawskiej są całe kolonie niemieckie, zamieszkane przez ludność, żyjącą w odosobnieniu narodowem, mającą swoje niemieckie szkoły kościelne, swoje świątynie i swych pastorów i nie rozumiejącą prawie zupełnie języka polskiego. Takie ogniska przemysłu, jak Łódź, Zgierz, Ozorków, Sosnowiec i inne są zupełnie niemieckie, istnieją stowarzyszenia śpiewackie i gimnastyczne, teatry i banki niemieckie i t. d. W Łodzi, ognisku życia niemieckiego służba hotelowa nie mówi inaczej, tylko po niemiecku.

Chociaż z liczby cudzoziemców w Królestwie Polskiem, przeważnie Prusaków, 181.819 osób przyjęło poddaństwo rossyjskie, to zmiłowanie nie przesądza o ich czysto niemieckich aspiracyach patriotycznych, ani nie pomaga osymilowanu. Przyjęcie poddaństwa potrzebne było tylko dla uregulowania stanowiska.

Według umowy rossyjsko-niemieckiej z r. 1872, poddany niemiecki, zamieszkały w Rossyi, jeżeli w ciągu 10 lat nie odnowi

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Lucya zrobiła uroczą minkę, wzdychając:

— Och! Włochy! trzeba być zakochaną, żeby tam podróżyć!...

Książę nie zdawał się tego słyszeć. Daniel mówił dalej, wskazując na dwóch młodzieńców, siedzących na koziołku:

— Czy ci panowie nie będą pani towarzyszyć?

— To zależy — odrzekła — od tego, jak mnie usposobią do końca mego pobytu tutaj; ale obecnie, jeden mnie nudzi, a drugi jeszcze mnie nie bawi.

Daniel zdawał się rozmyślać przez chwilę.

— Niech pani patrzy co za prześliczny lodowiec? — rzekł do mnie tymczasem książę, wskazując mi po lewej stronie, wycierając się pomiędzy dwóch gór białą piramidę Fez, sterczącą samotnie.

— Ale nie mogłam niczem się zająć; cała moja uwaga skupiona była na rozmowie pomiędzy tymi dwojgiem, której większa część nie dochodziła do mnie, gubiąc się pod parasolką różową, będącą w ciągłym ruchu.

Jej mąż zajmował się nią tylko tyle, żeby otaczać ją swoją opieką.

— Drogie dziecko, czy ci nie zimno? — rzekł, gdy wjechał w cień i jednocześnie narzucił na jej ramiona pelerynkę z jasnego sukienka.

Odsunęła go znużonym ruchem, nawet mu nie dziękując.

— A tobie? — spytał Daniel, który nie myślałby mnie o to zapytać, żeby nie to przypomnienie.

— Och! dziękuję, aż nadto mi gorąco. Przybyliśmy nareszcie!

Obaj panowie wygnani na koziołek rzucili się ku Lucy, chcąc jej pomóc przy wysiadaniu, ale ona, z przesadnem wyróżnieniem przyjęła rękę Daniela, która jednocześnie się wyciągała. Gaston d'Astruc spojrzął na niego nieprzychylnie, jakby chciał powiedzieć: „I ten także?...”

Od samej hali w Palace-Hotel zaczęły się powitania radosne; zaprezentowano nas jako szacowną zdobycz i mimowoli zostaliśmy wyciągnięci w hałaśliwą grupę wycieczkowców, wypełniających wszystkie zakątki Engadyny. Podczas smadania Daniel opowiadał swoją wycieczkę do Berniny. Odnosił nie małe powodzenie, gdy przedstawiał, jak to trzeba złożyć każdy stopień w lodzie, żeby wejść na górę, będąc związany sznurem z towarzyszącymi wycieczki i przewodnikami, a zachwyty doszedł do zenitu, gdy się dowiedziono, że na ostatnich sto metrów wchodzi się, pomagając sobie rękami i nogami, będąc zawieszonym nad pełną szczelin przepaścią.

— Jakże pani musiała być niespokojną? — mówiono mi ze wszystkich stron, z udanem zainteresowaniem ludzi bawiących się przygodami.

— Pogoda była pewna, a mój mąż jest bardzo zgrabny — odrzekłam, chcąc odwró-

cić od siebie politowanie tych ludzi, lubujących się w cudzem cierpieniu.

— Zdaje mi się, że ja także potrafiłabym zrobić jakąś wielką wycieczkę — rzekła nagle Lucya, wnosząc, do góry swoją zuchwałą głowę. — Ci, którzy mają ochotę mi towarzyszyć, niech to oświadczą!

Wszyscy panowie podnieśli ręce w górę, a ja z nimi, ponieważ Daniel do nich należał.

— Brawo! — zawołano — będą dwie panie! — wspaniale!

Książę przystał pierwszy, pochwalając ten projekt tak samo, jak wszystkie fantazyje żony.

— Nie obawia się książę, żeby Lucya nie zmęczyła się za dużo? Bardzo ciężko piąć się pod górę dla nieprzyzwyczajonych... Co do mnie, trzy dni byłam chora po mojej wyprawie na Languard.

— Ba! — Lucya ma muszknęty ze stali, a zresztą, przyjąłem za zasadę nigdy się jej nie sprzeciwiać.

— Czy to ma być najlepszy sposób, żeby zasłużyć na miłość? — spytałem.

— Jedyny sposób w moim wieku — odrzekł książę z wyrazem rezygnacyi, nie bez godności.

Z powrotem, Daniel zaproponował, że zamieni się na miejsce z hrabią Talbi i usiądzie na wysokim koziołku; młody człowiek już się gotował wskoczyć do powozu, gdy Lucya się wmięszala...

— Nie pozwałam! — każdy wraca na swoje miejsce! — i znowu umieszcila się naprzeciw mego męża.

Miałam ochotę rzucić się na tę zalotną, a zgrabną postać!

Kiedy w Saint-Moritz pożegnaliśmy księstwo de Raimes i pozostałam sama w powozie z Danielem wracając do Pontresiny:

— Posmutniałaś czegoś — rzekł mi on z dobrym wyrazem, który miewał, gdy był odświeżony rozrywkami zewnętrznymi.

— Mylisz się, jestem tylko szczęśliwa, że znowu sama z tobą zostałam.

— Co za przyjemny dzień! — rzekł — przejażdżka była wyśmienita.

I na znak zadowolenia zabierał się zapalić papierosa.

— Pocałuj mnie przedtem!

Złożył na moich ustach pocałunek, nie tracąc z oczu zapalki, która się wypalała.

Nadszedł dzień wyznaczony na wycieczkę na Corvatsch. Widzieliśmy się jeszcze kilkakrotnie z Lucyą i wszystko umówiono co do tej wyprawy, którą zaliczała do ważnych wypadków tego sezonu. W krótkiej spodnie, z nogami opiętymi w żółte kaszkiełki, z kijem alpejskim w ręku, czekała nas, pomiędzy mężem, a swoimi dwoma adoratorami, u stóp góry, z wyzywającym nieco wyrazem, który aż nadto był jej do twarzy.

— Nigdy nie zdolaś, moja droga, iść w górę w takich bucikach! — rzekłam do niej. — Dobre są do chodzenia po gładkiej drodze, albo po bulwarach.

— Zobaczącie! — odrzekła obracając się na swoich wysokich obcasach i stąpla na czele naszego oddziału.

Rzeczywiście, z wyjątkiem Daniela, który znał z doświadczenia drogi alpejskiej, nikt z nas nie miał górskiego obuwia. Zaczęliśmy wchodzić, rozmawiając z sobą; śmiech Lucy rozbrzmiewał pod wysokimi świerkami z odgłosem kaskady; obracała się ciągle, patrząc czy wszyscy jesteśmy, a gdy się kto zatrzymał na chwilę, bezlitośnie wzywała go do pospiechu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pasportu, traci poddaństwo. Tymczasem w Królestwie Polskiem, zdaniem autora, mnóstwo Niemców mieszka całe dziesiątki lat w takich warunkach i nie traci poddaństwa, często przyjmuje je tylko głowa rodziny, a dzieci pozostawia w poddaństwie dawnem. Świadczy się to ustawicznie przy poborach wojskowych, gdzie synów takich świeżo przyjętych poddanych trzeba uwalniać od wojska.

Prawo z dnia 14 marca 1887 roku zabrania cudzoziemcom nabywać posiadłości gruntowych w Królestwie Polskiem poza obrębem miast, jako też dzierżawić ich lub nimi zarządzać. Rejenci nie dopełniają oczywiście aktów tego rodzaju, ale za to operacje takie dokonywują się symulacyjnie i władze nie są w możności ich obalić, gdyż niepodobna prawie nigdy udowodnić obejścia prawa jakiemu ekonomowi, czy leśnikowi lub innemu oficjalisie, który oficjalnie jest podrzednym funkcyjaryuszem w majątku, a w istocie według cichej umowy z właścicielem, jest pełnomocnym zarządzającym. Z tego względu prawo rzeczone powinno być przewidziane i znacznie obostrzone.

W pasie granicznym są rozległe majątki, należące do dymisjonowanych lub urlopowanych oficerów pruskich. W majątkach tych panuje ład wzorowy, sami właściciele, ludzie zresztą wykształceni i dobrze wychowani, zachowują się bez zarzutu, uprzejmie, lojalnie, starają się mówić po rosyjsku i nawet portret Bismarcka nie w każdym wisi salonie. Ale... przed kilku laty pisano o jakichś „informatorach“, zamieszkujących w Królestwie Polskiem, którzy z polecenia swego rządu badają kraj pod względem strategicznym i dostarczają danych. Może tak nie jest w istocie, ale za to pewnym jest, iż Niemcy tutejsi cieszą się szczególną pieczą swego rządu. Często n. p. Niemiec, zgłoszący się za interesem do biura powiatu lub urzędu do spraw właściańskich, gdy usłyszy rezolucję odmowną, odrazu oznajmia, że wniesie skargę do swego rządu. Często też z najbliższych nawet kolizji tego rodzaju wynikają korespondencje dyplomatyczne. W epoce Bismarcka Niemcy wprost grozili w takich razach Bismarckiem, który też nie pomijał nawet drobiazgów, jeśli tyczyły się Niemca...

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegramy).

Berlin, 17 lutego. W parlamencie niemieckim podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych omawiano sprawę udziału Niemiec w wystawie wszechświatowej w St. Louis. Dep. Singer (socjalista) wystąpił w ostrych słowach przeciw wykluczeniu z wystawy secesji.

Sekretarz stanu hr. Posadowski oświadczył, iż secesja nie została wykluczona, lecz usunęła się sama. Mowca nie chce rozstrzygać w tym sporze. Secesyoniści powiadają, że starzy malarze nie umieją patrzeć, starzy malarze zaś utrzymują, że secesyoniści nie umieją malować.

Dep. hr. Oriola oświadcza, iż rząd zajął bardzo nieszczerliwe stanowisko w obec secesji, która ma ogromne zasługi około sztuki. Nikt w państwie, choćby nie wiedział jak był wysoko postawiony, nie może nakazać sztuce, jakimś drogami ma kroczyć.

Dep. Müller podnosi, iż minęły już te czasy, gdy rządzić można było hasłem: „sic volo, sic jubeo“, a w sztuce już najmniej. Niech się kto przypatrzy pomnikom, ustawionym w Siegesallee, (w Thiergartenie w Berlinie), wykonanym według najwyższego rozkazu, a ujrzy, iż nie ma do czynienia z dziełami sztuki, a gdyby się te pomniki załadowały, toby nie warto było ich wykopywać.

Z sejmu pruskiego.

(Telegramy).

Berlin, 17 lutego. W Izbie deputowanych sejmu pruskiego podczas wczorajszej dyskusji nad budżetem górnictwa, przy tyśle „koszta ruchu kopalni“ zabrał głos poseł polski p. Korfanty i polemizował z wywodami p. Volza, który zaprzeczył, jakoby górnicy na Górnym Śląsku mieli jakiś powód do skarg i żalów. Mowca wezwał p. Volza, aby udał się na Śląsk, a tam się przekona o krzywdach i cierpieniach, jakie noszą mieszkańcy Górnego Śląsku, gdzie wśród urzędników panuje ogromna korupcja.

Minister Möller odpowiadając pos. Korfantemu, oświadczył, że rozczarował się, gdyż spodziewał się czegoś wielkiego, a spotkał się z czemś bardzo małym. Jeżeli — mówił dalej — p. Korfanty wspomni o korupcji urzędników, a nie wymienił na-

zwisk, to uczynił coś, czego parlamentarnie nie chce nazwać, a co w życiu zwykłym nazywa się oszczerstwem.

Na tem dyskusję zamknięto.

Zabiera głos w sprawie osobistej Volz i wyraża ubolewanie, że z powodu zamknięcia dyskusji nie może odpowiedzieć na oszczerze zarzuty p. Korfantego.

Wiceprezydent p. Krause przywołuje mowę do porządku.

P. Korfanty oświadcza, iż spodziewał się, że minister może pojmie, dlaczego on nie chce wynieniać nazwisk urzędników. Gdyby podobne słowa padły z ust ministra poza Izby, toby mowca wiedział, jak zażądać satysfakcji.

Prezydent Köller objawia przewoźnictwo, oświadczył, iż minister Möller użył silnego wyrażenia w obec p. Korfantego. — Owóż prezydent podnosi, iż gdyby który z członków Izby użył podobnego wyrażenia do ministra, to mowca, jako prezydent Izby, skarciłby go za to.

Z europejskiego Wschodu.

Wiedeński *Fremdenblatt* w depeszy z Saloniki donosi, że zwycięstwa japońskie wywołały radość w kołach tureckich i wzbudziły wśród Turków nadzieję, że będą mogli wojnę na swą korzyść zużytkować.

Rząd serbski wystosował do prefekta w mieście Vranica wezwanie, ażeby wydalil bawiących tam emigrantów macedońskich, którzy organizują oddziały wojska przeznaczone do wkroczenia na terytorium tureckie. Emigranci macedońscy mają być dostawieni do Belgradu.

Posel turecki na dworze serbskim zaprotestował przeciwko przemycaniu znacznych rzekomo mas dynamitu z Serbii do Macedonii. Serbski minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie wie nic o takich przesyłkach. Posel turecki w obec tego zaprzeczenia zobowiązał się dostarczyć dowodu prawdziwości swego twierdzenia.

(Telegramy).

Sofia. Zamianowanie Hilmi baszy komendantem żandarmerji wita prasa tutejsza z wielką niechęcią, widząc w tem próbę ponownej zwłoki w przeprowadzeniu reform.

Belgrad. Dzienniki tutejsze donoszą, że Arnauti w Diakowicach stawili zbrojny opór komisji podatkowej przy przeliczaniu bydła. Nadeszło wojsko z Mitrowicy i dało ognia, przyczem 18 Arnautów padło trupem. Wojsko straciło 4 ludzi. Ze Skoplji wysłano posiłki.

WOJNA rosyjsko-japońska.

Jak długo trwać będzie wojna?

Ludzkość staje się coraz bardziej niecierpliwą. Wojna, która trwa całych... dni dziesięć, zaczyna nudzić, i publiczność traci sympatyę dla najdzielniejszych nawet wodzów, jeśli minie dzień bez stoczenia wielkiej bitwy, wzniesienia znacznego oddziału wojska, lub wysadzenia bodaj jednego pancernika w powietrze.

A jednak trudno przypuszczać, aby w toczącej się wojnie sproszano tak wygórowanym żądaniom. Wedle wszelkiego bowiem prawdopodobieństwa trwać będzie ona (przynajmniej z daniem *Voss. Ztg.*, z której zapożyczamy ów horoskop) bardzo długo. — Nawet gdyby Japończykom udało się odnieść znaczne zwycięstwa na morzu i lądzie, wojny to nie skróci. Rosyja może być pobita raz i drugi i trzeci, ale trudno przypuszczać, aby została pokonana. W grze tu całe jej mocarstwo stanowisko, cała powaga w świecie; bronić ich będzie do ostatniej kropli krwi i w razie niepomysłnego obrotu nie prędzej zdecyduje się na zawarcie pokoju, aż wyczerpie wszystkie swe siły i zasoby.

Atutem w ręku Japonii jest поближе terenu walki i niespodzianka, którą sprawiła caratowi. Jakkolwiek bowiem rokowania japońsko-rosyjskie weszły już w sierpień r. z. w stadium krytyczne, zerwanie stosunków dyplomatycznych zaskoczyło Rosyję — jak się pokazuje — zgoła nieprzygotowaną na to. Przyjęto tam bowiem za dogmat, że Rosyja dopóty nie grozi wojna, dopóki ona sama jej nie zechce. Tymczasem wojowniczy duch Japonii odważył się na krok, którego nie byłoby zaryzykowała pewnie żadne z mocarstw Europy. I oto pokazuje się, że ani rosyjska flota nie jest dość silna, by odprzeć zamach, ani nawet wojsk lądowych nie skoncentrowała Rosyja tyle, ile rzekomo miała skoncentrować. Posiłki, któ-

re ma otrzymać flota, dostaną się nie prędzej, jak za cztery tygodnie na miejsce przeznaczenia, a jeśli prawdą jest, że cztery dywizje rosyjskie europejskiego terytorium przetruczone mają być na Wschód azyatycki, to transport ich zajmie także sporo czasu, uplynie bowiem 110 dni od chwili mobilizacji, zanim wojska te dotrą do wskazanych im punktów. Jeśli więc mobilizacja rzeczywiście zarządzoną została jeszcze dnia 8 lutego, to przybycia tych wojsk na stanowisko oczekiwać należy dopiero w połowie maja. O szybkim więc ukończeniu wojny nie może być mowy. Straty, jakie Rosyja poniesie w pierwszym okresie walki, z pewnością nie skłonią jej do zawarcia pokoju. I choćby coraz nowe zwycięstwa przypadły Japonii w udziale, walka rozstrzygająca przypadnie dopiero na drugą połowę maja. Mogą zaś i wówczas jeszcze zajść wypadki, które opóźnią rozstrzygnięcie i wniwecz obrócą sangwiniczne przewidywania końca wojny.

* * *

Były ambasador japoński w Petersburgu, Kurino, bawiąc obecnie w tajnej rzekomo misji dyplomatycznej w Berlinie, przyjął u siebie pewnego dziennikarza niemieckiego i miał z nim dłuższą rozmowę na temat zatargu japońsko-rosyjskiego. W rozmowie tej zaznaczył on z naciskiem usposobienie pokojowe cara i wyraził przytem opinię, że także i sam naród rosyjski, podobnie zresztą jak i japoński, szczerze pragnął pokoju, jednakowoż Japończycy, mimo wszystko, nie mogli żadną miarą zadowolić się pokojowym zapewnieniem cara, gdyż widzieli zbyt dobrze, jak tuż prawie pod ich boki odbywały się nieustannie przygotowania wojenne ze strony rosyjskiej. Wobec tego zatarg stał się w końcu nieuniknionym i istotnie wybuchnął, prędzej może, niż się spodziewano.

W końcu rozmowy oświadczył Kurino, że dotychczasowa ambasada petersburska, z powodu zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosyją a Japonią, mieć będzie chwilowo swoją siedzibę w Sztokholmie.

Według depeszy z Tokio, japoński sztab generalny przygotował na pierwszy tydzień wojny wysadzenie na ląd 20.000 ludzi w portach koreańskich. Ta część planu wojennego Japonii została też ściśle wypełniona. Dalszych 20.000 będzie na lądzie w bieżącym tygodniu, co też równocześnie umożliwi projektowane posuwanie się na północ. Marsz ten jednak z konieczności może się odbywać tylko w powolnym tempie.

Według depeszy, nadeszłej z Seul, koło Mazampo i Czemułpo stoi dwadzieścia japońskich okrętów wojennych.

Książę rosyjski Koczubej złożył w redakcyi *Now. Wremieni* 15.000 rubli, jako kapitał zakładowy funduszu składkowego, mającego posłużyć do sprawienia nowych okrętów wojennych w miejsce zniszczonych przez Japończyków podczas ostatnich starć pomiędzy flotą rosyjską a japońską.

Dzienniki berlińskie odbierają z Tokio następującą depeszę:

Naczelnny komendant japoński pod Czemułpo, admirał Togo donosi dnia 11 b. m.: O północy dnia 8 b. m. (poniedziałek) zaatakowały nasze torpedowce z wielką brawurą rosyjską flotę w przystani Port-Arthur. — Przyjęto nas rzęsimym ogniem. Mimo to po naszej stronie straty były bardzo nieznaczne. — Nasze torpedy trafiły w trzy rosyjskie krążowniki.

Następnego dnia (wtorek) o godzinie 10 rano przybyła nasza flota na wysokość Port-Arthur i rozpoczęła ogień na nieprzyjaciela. Jakkolwiek nie jest dokładnie znany wynik bitwy, jestem pewny, że ogień naszej floty wyrządził nieprzyjacielowi ogromne szkody. Nieprzyjacielskim okrętom udało się uciec do portu. Wskutek tego o godzinie 1/2 1 po południu ogień wstrzymaliśmy. Nasza flota cofnęła się, nie poniosłszy najmniejszej straty. Tylko czterech ludzi zabitych a 54 rannych.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że wszystkie wiadomości o wylądowaniu Japończyków, czy w Talienwanie, czy też w okolicy, są nieprawdziwe. Gdyby w pobliżu Port-Arthur Japończycy wysadzili na ląd znaczniejsze oddziały wojska, musiano by o tem wiedzieć.

Londyńska *Daily Mail* z całą stanowczością i na podstawie rzekomo najlepszych informacji, zaprzecza wiadomości o bombardowaniu Hakodate. Również nieprawdziwą jest wiadomość o bombardowaniu Fukajamy.

Wielkie przygnębienie wywołała wśród Japończyków wiadomość o zatopieniu japońskiego parowca „Bakamara“, przyczem wszyscy pasażerowie i majtkowie zatęgnęli. Rząd japoński proklamował represalia przeciwko pięciu rosyjskim parowcom, które przewieziono do Saseho, a które miały być puszczone wolne. Obecnie są one uważane jako zdobyte. Między tymi parowcami znajduje się także parowiec „Jekaterynosław“ rosyjskiej floty ochotniczej.

(Depesze otrzymane dziś w nocy).

Paryż. *Agencja Havasa* donosi z Petersburga: Demonstracja floty japońskiej u ujścia rzeki Jalu miała, zdaje się, na celu odwrócenia uwagi Rosyan od większych ruchów wojsk japońskich, które odbywały się pod ochroną krążowników japońskich, a które mają na celu przerwanie połączenia kolejowego z Port Arthur.

Londyn. Do *Biura Reutersa* telegrafują z Niuczwang: Rosyjanie wzmacniają tujsze fortyfikacje. Admirał Aleksiejew udał się d. 15 b. m. z całym sztabem z Port Arthur do Charbina.

Daily Mail donosi z Tokio: Rosyjanie koncentrują 37.000 wojska w Fenhuan-czeng, który to punkt ma stanowić główną twierdzę po mandzurskiej stronie rzeki Jalu.

Londyn. *Biuro Reutersa* donosi z Soeul: Tutejszy poseł japoński i *attaché* wojskowy byli dnia 9 lutego u cesarza Korei na audyencyi i zawiadomili go o zmianie sytuacji i o zerwaniu przez Japonię stosunków dyplomatycznych z Rosyją. Cesarz pochwalil otwarte postępowanie Japonii i oświadczył, iż chętnie pieczę nad swem państwem powierza Japonii i całkiem się na nią zdaje.

Jokohama. Nowozakupione przez Japonię krążowniki wojenne „Nishin“ i „Kazuga“ przyłynęły d. 16 b. m. rano na wody japońskie koło Jokosuka.

Soeul. (Doniesienie *Biura Reutersa*). Dnia 16 b. m. odpłynął stąd statek francuski „Pascal“. Na podkładzie jego znajdują się: poseł rosyjski w Korei Pawłow z rodziną, oraz załoga ze statków rosyjskich „Warjag“ i „Korejec“. Odjazd spóźnil się z powodu przeskód formalnych; stawianych przez Japończyków.

San Francisco. (Doniesieniu *Biura Reutersa*). Przedsiębiorcy donoszą, że ładunek konserw, który na statku „Coptic“ wysłany został do Port-Arthura, został w Nagasaki skonfiskowany przez Japończyków. W przyszłym tygodniu odechodzi stąd milion funtów mięsa wędzonego dla Rosyan. Spodziewają się, że tym razem transport ten dojdzie na miejsce przeznaczenia.

Zagranica w obec wojny.

Wiedeń. Ze strony rządów rosyjskiego i japońskiego nadeszły do c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych urzędowe zawiadomienia, że oba te państwa znajdują się między sobą w stanie wojennym. Monarchia austro-węgierska wstąpiła w skutek tego w stosunek neutralności do obu stron wojujących i będzie ściśle postępowała w myśl prawa międzynarodowego. Dla poddanych austro-węgierskich wypływa z tego obowiązek starannego unikania wszystkiego, co nie dałoby się pogodzić z neutralnością Monarchii.

Wiedeń. Berliński korespondent *Fremdenblattu* donosi, że kanclerz hr. Bülow zdecydował się ogłosić neutralność Niemiec nie na naleganie i radę innych gabinetów europejskich, lecz za wpływem decydujących sfer berlińskich. Również Niemcy czynią silny nacisk w Pekinie, aby Chiny przestrzegaly ściśle neutralności.

Berlin. *Allg. Zeitung* apeluje do ludności Niemiec, aby w obec wypadków wschodnio-azyatyckich zachowywała się bez namiętności i aby wszystkiego unikała, co mogłoby położenie zastrzyć.

Petersburg. Po ataku japońskiej floty na Port Arthur, wystosował cesarz Wilhelm do cara długi telegram w nader serdecznym tonie, na który car równie serdecznie odpowiedział.

Równocześnie zawiadomił rząd niemiecki, że zachowa życzliwą neutralność.

Belgrad. Skupczyna uchwaliła wysłać do rządu rosyjskiego depeszę z wyrazami sympatyj dla armii rosyjskiej w wojnie z Japonią.

W całym kraju odprawiono nabożeństwa za pomyślność oręża rosyjskiego.

Sofia. Rząd rosyjski zawiadomił Bułgarów, którzy chcieli wstąpić do wojska rosyjskiego, że nie potrzebuje ludzi.

Waszyngton. Wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Rosyji odpowiedziały już na notę amerykańskiego sekretarza stanu, Haya, w sprawie neutralności Chin.

Czemułpo. — Soeul.

Podług telegramu namiestnika na Dalekim Wschodzie, Japończycy wylądowali w liczbie 19 tysięcy ludzi w Czemułpo, głównym porcie Korei.

Czemułpo w ciągu ubiegłego dziesięciolecia powiększało się w szybkim tempie i z brudnej miejsciny koreańskiej zamieniło się w okazałe miasto portowe z szerokimi, dobrze wybrukowanymi ulicami i nowymi bulwami portowymi, na których wznoszą się wielkie magazyny urzędu celnego, zarządzanego przez Europejczyków. Na wzgórzach za miastem powstała kolonia cudzoziemców z

pięknymi willami, otoczonymi ogrodami, ulicami dobrze wybrukowanymi i nawet ogromnym publicznym. Sześć banków, cztery japońskie i dwa angielskie, posiada od lat kilku swoje agentury w Czemulpo, a ludność zagraniczna podwoiła się co najmniej w ubiegłym dziesięcioleciu. W tej liczbie jest 60 Europejczyków i Amerykanów, 1.200 Chińczyków i 4.200 Japończyków. Ludność koreańska, która 1890 r. liczyła zaledwie kilkaset głów, wynosi obecnie blisko dziesięć tysięcy.

Czemulpo połączone jest koleją żelazną ze stolicą Korei Soeulem. Podług o-negdajszej depezy, oddział wojska japońskiego wkroczył już do Soeulu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że to miasto odegra ważną rolę, w rozpoczynających się operacjach wojennych. Z tego powodu podajemy jego opis:

Soeul jest głównym i właściwie jedynym ogniskiem życia publicznego w Korei. Liczyło ono w roku 1902 przeszło 193.000 mieszkańców, a położone jest w rozległej dolinie. Jego skupienie blisko siebie, pokryte słomą strzechy, nadają mu pozór olbrzymiego pola, na którym rosną brunatne grzyby. Wielki wał wysokości 35 do 40 stóp, otacza całe miasto. Długość wynosi 22 kilometry. Przez wał ten prowadzą cztery wielkie i cztery małe bramy do miasta. Od zachodu do wschodu słońca bramy zamknięte są maszynami drzwiami. Noszą one szumne nazwy, jak „przedzione błyszczącej uprzejmości“, „brama wzniosłej ludzkości“ i t. p. — Straż za żadną cenę nie otwiera w nocy tych bram i nawet pewnego dygnitarza europejskiego, który się spóźnił, trzeba było za pomocą liny wciągnąć przez mur. Przez „bramę śmierci“ wywożone bywają wszystkie zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Okolica miasta jest piękna, sam jednak Soeul razi nędzą i brudem. — Dwie główne ulice przerywają miasto od północy do południa i od wschodu do zachodu; po za tem ruch skupia się w wązkich, ciemnych i brudnych uliczkach. Swoją drogą, nędzne i brudne to miasto wzbogaciło się w ostatnich czasach w zdobycie kultury najnowszej, w tramwaje i oświetlenie elektryczne. — Domy są przeważnie jednopiętrowe.

Dowódcy rosyjscy.

Mianowany tymczasowym dowódcą armii mandżurskiej, generał-porucznik Leniewicz zyskał w sferach wojskowych wielki rozgłos wzięciem Pekinu podczas wyprawy chińskiej. Urodzony w r. 1838, służył najpierw w 58 pułku. Brał czynny udział w pochodach kaukaskich, a następnie w wojnie rosyjsko-tureckiej. W r. 1895 był mianowany dowódcą wojska południowego usuryjskiego, a po wojnie chińskiej dowódcą syberyjskiego korpusu armii.

Naczelnikiem sztabu polowego namiestnika na Dalekim Wschodzie mianowany został generał-kwatermistrz głównego sztabu generał-porucznik Jakób Żyliński. Generał Żyliński był pierwszym generał-kwatermistrzem sztabu głównego i zajmował to stanowisko od chwili utworzenia go w r. 1900. Na stanowisku tem miał sposobność zapoznać się ze sprawami Dalekiego Wschodu, gdyż w jego reku były zogniskowane wszelkie materiały topograficzne. Gen. Żyliński urodził się w r. 1853 i po ukończeniu Mikołajowskiej szkoły kawalerskiej, a następnie akademii Mikołajowskiej sztabu generalnego, mianowany został starszym adiutantem sztabu pierwszej dywizji grenadierów. W r. 1898 delegowany był na teatr wojny między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi, gdzie miał możność dokładnego obznajomienia się z operacjami wojennymi na lądzie i na morzu.

Straty rosyjskie na morzu.

Pet. Wied. wyliczają straty rosyjskie na morzu, poniesione do dnia 12 b. m. Prócz pancerników: „Carewicz“, „Retwizan“ i „Połtawy“ oraz krążowników: „Pallady“, „Askolda“, „Dyany“, „Warjagu“ i „Korejca“ uszkodzonych jest jeszcze kilka łodzi pancernych, tak, że obecnie skład eskadry pod Port Arthur stanowią pancerniki: „Pereświat“, „Pobieda“, „Petropawłowski“ i „Sewastopol“ i krążowniki I. klasy „Bojan“ i nie licząc statków drobniejszego kalibru, jak również eskadry znajdującej się w porcie Władystockim, a składającej się z czterech krążowników I. kl. i torpedowców.

Z trzech uszkodzonych okrętów rosyjskich w bitwie pod Port Arthur tylko krążownik „Pallada“ będzie mógł być naprawiony na miejscu. Dwa inne pancerniki „Retwizan“ i „Carewicz“ są zbyt wielkich rozmiarów, aby się mogły zmieścić w dokach Port Arthur. Największe uszkodzenie poniósł „Carewicz“, przedziurawiony w pobliżu steru, który również został silnie uszkodzony.

Niezmiernie dotkliwą stratę poniosła rosyjska marynarka w skutek wysadzenia w powietrze statku do przewozu min „Jeniszej“. Wielka strata w ludziach dowodzi, jak ogromnie straszną jest siła min podwodnych, używanych obecnie. Oprzeć się jej, i to do pewnego tylko stopnia, mogą jedynie te statki, które mają podwójne i potrójne ściany. „Jeniszej“ utonął prawdopodobnie w parę chwil po wybuchu miny; inaczej nie możnaby sobie wyłomaczyć liczby aż stu ofiar.

KRONIKA

Lwów, 17 lutego.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał do Wiednia.

— **Zaprzeczenie.** Wiadomość, jakoby kilkunastu, a wedle wersji *Słowa Polskiego* jakoby pięćdziesięciu kozaków z Zadnieszówki, należących do sotni, które miały maszerować na Wschód, przekroczyły granicę z końmi i w uzbrojeniu, jest — jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego — zupełnie nieprawdziwa.

— **Radca cesarski,** dr. Ebers, właściciel zakładu leczniczego w Cirkvenicy i kierownik zakładu hydropatycznego w Kryncy, bawi we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 18 b. m. w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8 o godzinie 7 wieczorem prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polski-h“ część VI. Szląsk pruski (z obrazami świetlnymi).

— **Szkola nauk politycznych.** Dalszy ciąg wykładów p. H. nryka Radzińskiego na temat „Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim“ odbędzie się dziś, we środę o godzinie 6 wieczorem. Po tym wykładzie mówić będzie o godzinie 7—8 dr. Witold Narkiewicz Jodko: „O kwestyi bliskiego wschodu w dobie dzisiejszej“.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Nie zwykły wieczór z tańcami, ale prawdziwy bal urządziło w „ostatni wtorek“ Koło. Zabawy te posiadają od szeregu lat doskonałą markę, wczorajsza jednak, tak pod względem urody pań, piękności taalet, jak i ogromnego animuszu, pobili wszystkie poprzednie. Tańce przy dźwiękach kapeli wojskowej 81 p. p. prowadzili pp. Wereszczyński i Gawiński; do pierwszego kadryla stanęło 40 par. Pp. Barącz, Marceł Harasimowicz, dwaj Mostowscy, Rzeczycki, oraz panie Rybkowska i Pietschówna wystąpili w przepięknych stylowych kostymach. Wielkie ożywienie wprowadzało 10 zamaskowanych kłownów w różnobarwnych strojach.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** Próba z oratorium Matthäus-Passion J. S. Bacha odbędzie się w sobotę 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem (nie we czwartek, jak pierwotnie podano), o czem zawiadamia się członków czynnych Towarzystwa muzycznego, biorących udział w chórze i orkiestrze, i uczniów klasy chóralnej.

— **Oddział lwowski Towarzystwa pedagogicznego** odbył onegdaj w szkole im. Mickiewicza swe doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Moosa.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i przyjęciu sprawozdania z czynności zarządu, udzielono mu absolutoryum z rachunków, poczem p. M. Solski wygłosił referat „O znaczeniu Kółek pedagogicznych“, nad którym toczyła się nader ożywiona dyskusja.

W końcu dokonało zgromadzenie wyboru wydziału na przeciąg lat 3.

Prezensem został wybrany p. Stanisław Majerski, wiceprezensem p. Karol Moos, sekretarzem p. Edward Szajowski, podskarbin p. Michał Mucha; do wydziału weszli: pp. Maryan Solski z Pikułowic, Józef Ziegler z Wybranówki, Michał Siciński ze Lwowa. Do komisji rewizyjnej powołano: pp. L. Stachonia i J. Hrycykiewicza.

Po uchwaleniu niektórych wniosków, przewodniczący zamknął posiedzenie.

— **O poprawę bytu.** Pod przewodnictwem rady rachunkowego pocztowego p. Andruska odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu ścisłego, na którym omawiano sprawę wniesioną wspólnie petycyi wraz z urzędnikami rachunkowymi państwowymi wszystkich krajów koronnych co do następujących punktów: 1. Stworzenie statutu normalnego, takiego, by z ogólnej liczby urzędników rachunkowych było 25 procent w rangach od VI. do VIII., 25 procent w randze IX., 25 procent w randze X., 25 procent w randze XI. 2. Osiągnięcie VIII. rangi po 20 latach służby. 3. Zrównanie stanowisk dyrektorów departamentów rachunkowych z gremialnymi radcami władz krajowych. 4. Zmniejszenie stanu osobowego praktykantów rachunkowych i posuwanie praktykantów po 3 latach służby do XI. klasy rangi. 5. Stworzenie VII. rangi w tych departamentach rachunkowych, w których te rangi dotąd nie są systemizowane. Po długiej dyskusji dalszy jej ciąg odroczo-

no do jutra; w niedzielę zaś odbędzie się wiec ogólny.

— **Izba handlowa i przemysłowa** w Krakowie odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Mendelsburga. Członkiem-korespondentem zamianowała Izba p. Alojzego Neumanna, prezydenta Izby handlowej w Libercu, w uznaniu zasług jego, położonych w sprawie autonomicznej taryfy celnej.

Delegatem do państwowej Rady przemysłowej mianowano p. Edmunda Zieleniewskiego, jego zastępcą p. Jana Kwiatkowskiego. W końcu uchwalila Izba przystąpić do budowy własnego domu kosztem 325.000 K.

— **Z fizykatu miejskiego.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie wygaśnięcie w gminie Zarudcach i Zaskowie szkarlatyny a w Gajach koło Winnik dyfteryi. Stykanie się przeto z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych nie przedstawia już dziś niebezpieczeństwa.

— **W interesie porządku publicznego,** tudzież ze względów sanitarno-policyjnych, zakazuje magistrat pozostawiania na tutejszych placach targowych po ukończeniu targu straganów, tudzież kłoców do rąbania mięsa, stołów, ławek i t. p., i wzywa wszystkich przemysłowców i handlarzy, aby powyższe przedmioty codziennie najpóźniej do godziny 1 z południa, z targowicy zaś na wyasfaltowanej części placu Krakowskiego w dni powszednie do godziny 4 po południu, a w niedziele i święta rzym. katol. ze wszystkich placów targowych do godziny 12 w południe uprzątnęli, gdyż w razie przeciwnym przedmioty te z urzędu na koszt i niebezpieczeństwo właściciela zostaną usunięte, a przekraczający niniejszy zakaz zasądzeni będą na karę zagrożoną w rozporządzeniu ministerjalnym z 30 września 1857 Dz. u. p. nr. 198.

— **Z życia młodzieży.** W Ionie Czytelni akademickiej zawiązało się w ubiegłym tygodniu „Kółko muzyczno-deklamatorskie“ mające na celu szerzenie zamiłowania i pielęgnowanie muzyki i deklamacji, oraz urządzanie odczytów i koncertów popularnych. W skład zarządu wybrano pp. Dantego Baranowskiego przewodniczącym, Maryę Kuczabińską zast. przewodniczącą, oraz Zygmunta Parnesa, sekretarzem.

— **Fotografia westybulu** w gmachu sejmowym. Znany fotograf-amator p. Brajer zrobił niezwykle udane zdjęcie z westybulu gmachu sejmowego w czasie balu u Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego. Zdjęcie to jest do nabycia po cenie 3 K. za sztukę w handlu pp. Seyfartha i Dydyńskiego, cały zaś dochód z rozsprzedaży przeznaczył p. Brajer na rzecz budowy Mickiewiczowskiej kolumny.

— **Walne zgromadzenie polskiego** Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 po południu w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza 6). Na porządku dziennym: 1. Zagajenie posiedzenia przez zastępcę przewodniczącego. 2. Sprawozdanie z czynności za rok 1903. 3. Sprawozdanie z czynności oddziału krakowskiego. 4. Sprawozdanie kasowe. 5. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 6. Wykład prof. dr. B. Dybowski: „O starożytności rodu ludzkiego w świetle najnowszych badań“. 7. Wybór przewodniczącego na r. 1904. 8. Wybór czterech członków zarządu w miejsce ustępujących w myśl § 12 statutu. 9. Wnioski członków.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. „Samopomocy lekarzy“** odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m., w Krakowie o godzinie 10 przed południem w sali Kopernika (Collegium novum).

— **Echa mordu przy ul. Kościuszki.** W skutek zażalecia matki Józefa Czerwenego recte Słupckiego, skazanego na 20 lat ciężkiego więzienia za udział w morderstwie Oranżowej i Spinnerównej, dokonaniem w czerwcu z. r. przy ul. Kościuszki 1. 5 w towarzystwie Wierchołka, odbędzie się ponowna rozprawa w dniu 7 kwietnia przed Trybunałem kasacyjnym w Wiedniu.

— **Jubileusz.** P. Julian Zubezewski, dyrektor seminarjum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, obchodził onegdaj 25-letni jubileusz swej pracy pedagogicznej.

— **Groźny ogień** piwniczny wybuchł wczoraj o godzinie 4 minut 45 po południu w piwnicy realności przy ul. Wronowskich 9.

Wezwana telefonem straż pożarna po pół-trześciogodzinnym ratunku ugasiła płonące drzewo opałowe.

— **Pod koła wozu tramwaju elektrycznego** nr. 28 upadł wczoraj po południu na ul. Zyblikiewicza, tuż obok palni wojskowej, 70-letni domokrążca Józef Szloma Gross. Dzięki przytomności motorowego, który wóz w pełnym biegu zdołał zatrzymać, Gross odniósł nieznaczne tylko skaleczenia na twarzy.

— **Zbiegłego** przed kilku dniami z aresztu garnizonowego we Lwowie Mieczysława Eichnera, oskarżonego o popełnienie 30 kradzieży większych, aresztował ubiegłej nocy jeden z agentów policyi lwowskiej w okolicy ulicy Spadzistej.

— **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ulicy Łyczakowskiej 1. 19 a) skradziono wczoraj p. H. G. znaczną ilość damskiej bielizny.

P. Teofil D., wdowie po nauczycielu, zamieszkałej przy ulicy Skarbkowskiej 1. 36, skradł wczoraj jakiś rzeźmieszek, po otwarciu drzwi dobranym kluczem, pościel, kilka sztuk garderoby i zegarki, znacznej wartości.

Pan K. P., na którego szkodę dopuścił się niewyśledzeni dotąd złodzieje w niedzielę znacznej kradzieży, doniósł wczoraj dodatkowo policyi, że skradziono mu jeszcze czarną delię, ozdobioną krymskimi barankami, wartości 160 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya z Kruczyńskich Igielińska, w 80 roku życia; — Marta Deydad, w 79 roku życia.

W Baligrodzie, Eustachy Czwartacki, em. radca sądowy.

W Sanoku, Józef Rodkiewicz, właściciel dóbr, w 83 roku życia.

W Krakowie, Mieczysław Kozłowski, urzędnik kolei państwowych; — Marya Wędkiewiczówna, córka rady Dworu i starszego prokuratora Państwa w Krakowie, w 24 roku życia.

W Wiedniu, radca cesarski Adolf Lehmann, wydawca wiedeńskiej księgi adresowej.

— **Siostra** rosyjskiego generała Leniewicza, komendanta armii mandżurskiej, jest przełożoną domu Sióstr Miłosierdzia w Sądowej Wiszni obok Lwowa. Wychowała się ona w Paryżu i mówi tylko po polsku i francusku. Brata swego generała bardzo lubi i chętnie opowiada o jego bohaterstwie czynach. Według jej zapewnień generał Leniewicz jest bardzo szczerym Polakiem i rozmawia po polsku wszędzie, gdzie tylko może.

— **Przebiecie tunelu.** W dniu 14 b. m. przebitý został jeden z najdłuższych galicyjskich tuneli przy budującej się kolei wąskotorowej Przeworsk-Dynów. Kolej tę buduje Wydział krajowy. Tunel przebitý ma 600 m. długości, wnętrza jego częścią obmurowane, częścią wyłożone betonem.

— **Świątokradztwo.** Z Glinnej-Nawaryi donoszą do jednego z tutejszych pism południowych: Do kościoła w Glinnej-Nawaryi zakradł się w nocy z soboty na niedzielę tamtejszy właściciel Piotr Klem, rozbił tam cymborym, porozrzucił Hostye św. po ziemi, porozbił skarbanki i zabrał znajdujące się w nich pięćdziesiąt. Świątokradztwo i złodzieja wykryto w ten sposób, że izraelici powracający około godziny 12, spostrzegli w kościele światełko i usłyszawszy jakiś podjrząny łoskot, zawiadomili o tem natychmiast żandarmeryę i sąsiadów. Obsadzono więc natychmiast kościół, a gdy zabrani weszli do środka, spostrzegli spustoszenie, które zbrodniarz porobił w kościele. Kłema znaleziono ukrytego za konfesyonałem. Ludzie zobaczywszy straszne świątokradztwo, którego się Klem dopuścił, rzucili się na niego i byłiby go z pewnością zabili na miejscu, gdyby nie interweniowała księdza i żandarmeryi. W kieszeni zbrodniarza znaleziono 5 K. 92 h. zabranych ze skarbonek. Odstawiono go do więzienia.

Z powodu znieważenia przez Kłema Przenajświętszej Hostyi, panuje wśród ludności wielkie wzburzenie.

— **Samobójstwo artysty-malarka.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj zastrzelił się tu wystrzałem z rewolweru 57-letni artysta-malarz, pochodzący z Krakowa, Ludwik Gestlek. Urodził się on w Krakowie i tam ukończył Akademię sztuk pięknych, poczem jako student Akademii wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych bawił w Wiedniu i odbywał liczne podróże. Był malarzem rodzajowym. Przyczyną samobójstwa brak funduszy do życia.

— **Rabunek.** Na pierwszorzędnej ulicy Weitznerstrasse w Budapeszcie napadli w sobotę dwaj rabusie na buchaltera Zeislera, strzelili dwa razy z rewolweru, wydarli mu pigułares i kwotę 2000 koron i uciekli. Kule rewolwerowe chybiły na szczęście celu odbiwszy się od pigułaresu. Wczoraj jednego z rabusiów aresztowano.

— **Śmiertelny żart.** W gminie Jarwin na Węgrzech odbywała się przed kilku dniami uczta, na której wygłosił też przemowę właściciel dóbr, Nikis. Mówił, oczywiście stojąc, a przez ten czas jeden z jego przyjaciół, Jersy Radelesu, odsunął krzesło; Nikis chcąc po skonczonymi mówie usiąść, padł na wznak tak niefortunnie, że złamał kręgosłup i poniósł śmierć na miejscu.

— **Strasna zemsta.** Z Warszawy donoszą: W niedzielę przed południem w zakładach hutniczych, należących do Towarzystwa akcyjnego sosnowieckich fabryk rur i żelaza, dawniej „Huldschiński i Sp.“ pod Zawierciem dokonano niebezpiecznego zamachu na życie inspektora tych zakładów, inżyniera górniczego Hermana Mauve. W furcie, przez którą zwykłe piwnię, która przy pociągnięciu furtki musiała eksplodować. Tak się też stało, przyczem piwnię wyrzucony był w górę na metr wysokości, uległ złamaniu i silnemu obrażeniu lewej nogi, oraz poparzeniu obu nóg i lewej ręki. Dwóch ludzi podejrzanych o zamach aresztowano. Jeden z nich przyznał się do winy; jest to robotnik, wydany dosyć dawno z fabryki za kradzież węgla, a obecnie pracujący w jednej z sąsiednich kopalni rudy.

— **Nędza wśród nauczycieli wło-**skich. Przed kilku dniami przedłożono wóskiemu ministrowi oświaty petycję, zaopatrzoną w 45.000 podpisów nauczycieli i nauczycielek wło-

skich, w której domagają się polepszenia płacy. O nędry wśród nauczycielstwa włoskiego świadczą następujące daty: w Pawii (w powiecie) pobiera nauczyciel wiejski dziennie 95 halery, w Medyolanie 74 h., w Palermo 64 h., w Como 58, we Florencji i Perugii 37, Chiesi 35, Mantua 23, Aquie 22, Cuneo 13 halery, w prowincji terańskiej pobiera nauczyciel wiejski 10 halery dziennie. Żony nauczycieli trudnią się krawiectwem, wypasem bydła, robieniem pończoch, sprzedają owoców i jarzyn, albo udają się do miast na służbę. Także nauczyciele pomagają sobie rzemiosłem, wypasem bydła, są listonoszami, zarobnikami i t. d. Śmiertelność wśród ludzi tej sfery jest bardzo wielka.

— **Okradziony kościół.** Z Madrytu telegrafują, że onegdaj obrabowany został kościół klasztoru w Santilana. Skradziono przedmioty złote i srebrne, wartości 2,000,000. Złodzieje zbiegli.

Kronika prowincjonalna.

— **Lubień wielki.** (Morderstwo na weselu). Na weselu odbywającym się w domu tutejszego włościanina Jana Rawskiego zamordowany został onegdaj 21-letni parobek Hryń Wojtaszko. Podejrzanego o popełnienie tej potwornej zbrodni Stefana Jachnickiego, aresztowała zaudarmeryja i odstawiła do sądu powiatowego w Gródku.

— **Nowy Targ.** (Wypadek z bronią). Czternastoletni Jan Żytniowski z Szaflar, nabijając w tych dniach w chacie, rewolwer, obcho- dził się z nim tak nieostrożnie, że rewolwer wypadł, a kula ugodziła w pierś ojca jego Wojciecha, zającego właśnie naprawą butów.

— **Nisko.** (Pożar. — Dziecko żywcem spalone). W Majdanie gołczańskim, w domu tutejszego włościanina Majchera, wybuchnął w tych dniach pożar, który obrócił w perzynę całą zagrodę. W płomieniach zginęło półtoraroczne dziecko Majchera, pozostawione w chacie bez dozoru. Pożar wznicił 4 letni syn Majchera, bawiac się zapalnikami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz trzeci „Luiza“ opera w 4 aktach a 5 odsłonach słowa i muzyka G. Charpentiera. Trzeci występ Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

We czwartek (popularne przedstawienie po cenach niższych) po raz szósty „Faust“, tragedia w 5 aktach Goethego.

W piątek „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego, pierwszy gościnny występ Giacomo Rawnera, tenora oper zagranicznych i występ Józefiny Kurtówny.

W sobotę po raz trzeci „Poniedziałek karnawałowy“, tragedia oficerska w 5 aktach O. V. Hartlebena.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po raz czwarty „Antonina Sabrier“, sztuka w 3 aktach R. Coolusa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halewego, drugi gościnny występ Giacomo Rawnera, tenora oper zagranicznych i występ p. Józefiny Kurtówny.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś, we środę koncert znakomitego śpiewaka Ernesta Van Dyka.

We czwartek, dnia 18 b. m., wielki koncert filharmoniczny ze współdziałaniem króla skrzypków p. Jana Kubelika i chóru akademickiego.

Program: I. 1. Mendelsohn: „Koncert E-moll“ odegra Kubelik. 2. a) Pawłowski: „Na stepie“, b) Maszyński: „Letni poranek“, odśpiewa chór akademicki. 3. Vieuxtemps: „Koncert A-moll“, odegra z tow. fortepianu p. Kubelik.

II. 1. a) Gall: „Serenada“, b) Moniuszko Gall: „Wróżba znachora“, odśpiewa chór akademicki. 2. Paganini: „God save the king“, waryacje, b) Fantazyja na temat z Mojżesza, odegra z towarzyszeniem orkiestry p. Kubelik. Akompaniator p. Ludwíg Schwab. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

W przyszłym tygodniu odbędzie się koncert śpiewaczki p. Maryi Syjakówny, Lwowlanki, primadonny oper włoskich.

Dnia 1 marca odbędzie się koncert p. Flo- ryjańskiego i primadonny Opery warszawskiej panny Lützówny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 17 lutego. Waluta koronowa
Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa
7-80 do 8-10, pszenica na termin 7-60 do 7-75,
żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto na termin

6-40 do 6-60, owies obrocny gotowy 5-40
do 5-80, owies obrocny na termin 5-25
do 5-50, jęczmień pastewny 4-75 do 5-10,
jęczmień browarny 5-25 do 5-50, rzepak
9-25 do 9-50, lnianka — do —, groch
pastewny 6— do 5-25, groch do gotowania
7-50 do 8-25, wyka 5— do 5-30, nasienie
lniane — do —, nasienie konopne
— do —, bób — do —, bobik
4— do 5-25, hreczka — do —, kuku-
rudza nowa 6-10 do 6-30, kukurudza stara
6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 180— do
200—, konieczyna czerwona 55— do 6—,
konieczyna biała 45— do 47—, konieczyna
szwedzka 45— do 60—, tymotka 23— do
25—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *pari-
tas* Tarnopol 18-50 do 18-85, za 50 litr. *pari-
tas* Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy
20-75 do 21—.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszych posłuchaniach Najj. Pan przyjął między innymi tajnego radcę Adama Jędrzejowicza i podkomorzego Franciszka hr. Zamoyckiego.

U Pana Ministra hr. Gołuchowskiego odbył się przedwczoraj drugi obiad delegacji, w którym wzięli udział wspólni Ministrowie gen. Pitreich i Burian, dalej prezydenci obu Delegacji, bar. Gautsch i hr. Szapary, a z delegatów austriackich: dr. Baernreither, dr. Derschatta, dr. Dulęba, bar. Ehrenfels, Kaftan, Lobmeyr, hr. Latour, dr. Madeyski, dr. Marchet, hr. Merveldt, dr. baron Prażak i dr. hr. Schönborn.

P. Minister handlu baron Call uda się dnia 19 b. m. do Tryestu na uroczystość spuszczenia dnia 20 b. m. na wodę nowego parowca Lloyda noszącego nazwę „Baron Call“.

Przydzielony do austro-węgierskiego poselstwa w Tokio jako *attaché* wojskowy kapitan sztabu generalnego Bela Dani-Gyarmata odjechał przedwczoraj przez Tryest na swoją posadę.

Pojutrze w piątek toczyć się będą w Katowicach dwa procesy, wytoczone przez księcia-biskupa wrocławskiego Koppa redakcyi *Górnoszlazaka*. W cztery dni później rozpocznie się w Bytomiu po raz drugi proces z powodu zaburzeń wyborczych w Hucie Laury. Jak wiadomo, sąd rzeszy w Lipsku sprawę tę odesłał do ponownego zbadania. Obrońcą będzie w obu procesach głośny prawnik i poseł wolnomyślny radca Lenzmann.

Z Petersburga donoszą do *Frankfurter Zeitung*, że rząd rosyjski rozwiązał ziemstwo moskiewskie, a to z powodu tekstu uchwalonego do cara adresu, a jak inni twierdzą z powodu oporu przeciw podatkowi wojennemu.

Wiadomość o zaniechaniu podróży rzymskiej prezydenta Loubeta nie sprawdziła się. Mimo zachmurzonego na Dalekim Wschodzie widnokręgu w pałacu elizejskim zapewniano, że dotąd nie zaszło nie takiego coby nakazywało wyrzec się podróży. Odroczone ją tylko o parę tygodni. Wedle planu, utę- żonego pomiędzy ambasadorom włoskim a francuskim ministrem spraw zewnętrznych, Loubet uda się do Rzymu w końcu kwietnia albo w początkach maja.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lutego. Najj. Pan wczoraj w południe wyjechał pierwszy raz po ostatniem swojem zaskąbnieniu.

Wiedeń, 17 lutego. Poseł Aldolf Berger wystąpił ze związku wszechniemieckiego Izby posłów i Sejmu czeskiego oraz złożył godność prezesa związku wszechniemieckiego dla marszii wschodniej i zwierzchnika wszechniemieckiego komitetu prasowego. Na wczorajszem posiedzeniu tego związku i tego komitetu przyjęto jednogłośnie do wiadomości jego wystąpienie.

Wiedeń, 17 lutego. *Wiener Abendpost* wspomniawszy o tem, iż w ostatnich dwóch dniach rozsiewane były na giełdzie pogłoski o wojennych zarządzeniach Monarchii, pisze, że jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomości te są zupełnie bezpodstawne.

Wiedeń, 17 lutego. *Vaterland* ogłasza, że tegoroczne wiosenne konferencye ko-

mitetu biskupów zaczną się dnia 23 b. m. pod przewodnictwem księdza kardynała Gruschy.

Berlin, 17 lutego. Na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu niemieckiego oświadczył minister wojny generał Einem, że prowadzone są próby z nowymi działami. Na wiosnę próby te odbędą się w obecności cesarza: a gdy się powiedzą, nowe działa zostaną zaprowadzone w armii.

Petersburg, 17 lutego. Kolej transbajkalska będzie przyjmowała aż do dalszego zarządzenia te tylko przesyłki, które nie ważą więcej, jak 75 pudów. Kolej syberyjska przyjmuje frachty i ponad 75 pudów wagi.

Paryż, 17 lutego. Ks. Ludwik Napoleon wyjechał wczoraj wieczorem *via* Wiedeń do Tyflisu.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 17 lutego. Dnia 13 b. m. nastąpiła emisja na 50 milionów rubli biletów kredytowych. Emisja ta usprawiedliwiona jest stosunkowo słabym napływem znajdujących się w obiegu biletów kredytowych do kas państwowego banku oraz wzmagającym się odplywem tych biletów do dalekiego Wschodu. Ogólna suma będących w obiegu biletów kredytowych opiewała z d. 14 b. m. na kwotę 680 milionów rubli.

Petersburg, 17 lutego. *Ross. Ag. tel.* donosi: Położenie w Port Arthur nie doznało żadnej zmiany. Koło Inkau stan wody jest bardzo wysoki. Brzegi rzeki Jalu między Takusan a ujściem rzeki są zalane. Wywiady pułkownika Pawłowa wykazały, że nad rzeką Jalu od Tatungkau do Balussi niema Japończyków.

Według pogłosek panuje w Gensan wielki ruch i czynione są starania o zakupno środków żywności. Wysłano na lewy brzeg rzeki Jalu patroly konne. Wśród ludności koreańskiej panuje widoczne zaniepokojenie. Chińczycy zaprzestali robót około kolei żelaznej i nie chcą sprzedawać środków żywności ani bydła. Zarządzono kontrolę nad chińskimi biurami pocztowymi i telegraficznymi.

Kronsztad, 17 lutego. Admirał Markarow wyjechał do Azji wschodniej.

London, 17 lutego. *Daily Chronicle* donosi z Tokio z dnia 15 b. m.: Japońskie torpedowce ścigają rosyjską flotę Władywostocką koło północno zachodnich wybrzeży Japonii.

London, 17 lutego. *Daily Telegraph* donosi z Tokio, że krąży tam pogłoska, iż rosyjskie krążowniki wróciły do Władywostoku.

London, 17 lutego. *Biuro Reutersa* donosi przez Nowy Jork pod datą wczorajszą: Mieszkańcy Władywostoku, którzy opuścili miasto, donoszą, że Władywostok nie jest przygotowany na stawianie oporu. Niema tam ani torpedowców zdolnych do walki, ani min. Dziesięć torpedowców jest uwięzionych w lodzie. Rosyjanie koncentrują wojsko na północ od rzeki Jalu, gdyż tam oczekują starcia z Japonią i obawiają się, że Japończycy przerwą komunikację między Portem Arthura a Władywostokiem. W Soeul krąży pogłoski, że 3 rosyjskie okręty zostały koło Junganfo otoczone przez japońskie okręty.

London, 17 lutego. *Biuro Reutersa* donosi z Petersburga: Generał-gubernator Turkestanu a zarazem komendant tamtejszych wojsk, generał-porucznik Iwanow, który od pewnego czasu bawił wraz ze swoim szefem sztabu w Petersburgu wyjechał do Turkestanu. W kołach wojskowych słychać, że Iwanow otrzymał polecenie wydania zarządzeń wojskowych na granicy indyjskiej, a to na wypadek, gdyby Anglia zajęła wrogie stanowisko w obec Rosyji, albo gdyby usiłowała przedsięwziąć w Tybecie, albo w Persyi coś takiego, coby sprzeciwiało się interesom rosyjskim.

Port Arthur, 17 lutego. Namiestnik Aleksiejew wydał następujący rozkaz dzienny: „Z najwyższej strony powierzono mi bohaterkie wojsko i flotę. Obecnie, kiedy wzrok cesarza Rosyji i całego świata na nas jest skierowany, musimy pamiętać o tem, że mamy święty obowiązek bronić cesarza i ojczyzny. Rosyja jest wielka i potężna: Jeśli nasz nieprzyjaciel jest silny, musimy dołożyć wszelkich sił, abyśmy go pokonali. Potężny jest duch rosyjskich żołnierzy i marynarzy. Nasza armia i nasza marynarka ma wiele sławnych nazwisk, które nam w tej chwili powinny służyć za przykład. Bóg, który zawsze popiera sprawiedliwą sprawę, nie opuści nas i dopomoże do zwycięstwa. Bądźmy zgodni i przygotowani do dalszej walki. Niechaj każdy zachowa spokój umysłu, aby mógł lepiej spełnić swój obowiązek; niech każdy pokłada nadzieję w pomocy Wszechmocnego, niech wypełnia co na niego nałożono i pamiętaj, że modliwa do Boga i służba dla cesarza nigdy nie są stra-

cone. Nie żyje cesarz i ojczyzna. Bóg z nami. Hurra!“

Port Arthur, 17 lutego. *Rossyjska Agencja telegr.* donosi: Po walce pod Port Arthur cofnęła się japońska eskadra ze strata 3 okrętów w kierunku południowym do Czemulpo. W Gensas skoncentrowanych jest 60,000 wojsk japońskich, które mają maszerować do Mandżurji. Ciągłe przybywają nowe oddziały wojskowe. Nasza mobilizacya odbywa się doskonale. W twierdzy Port Arthur ogłoszono stan oblężenia. Twierdza ta jest nie do zdobycia. Komendant Stefel wydał proklamacyę, która uspokoiła ludność.

Tokio, 17 lutego. *Biuro Reutersa* donosi: Według nadeszłych tu wiadomości japońska flota torpedowa zaatakowała ponownie flotę rosyjską w Port Arthur dnia 14 b. m. Rzekomo jeden okręt rosyjski został uszkodzony.

Tientsin, 17 lutego. Wicekról Juanszkiej doniósł tutejszemu francuskiemu generałowi, jako najstarszemu z obecnych tam generałów, że głównym celem koncentracji wojska chińskiego w Paotingfu jest ochrona granicy Chin nad rzeką Liau.

Zagranica w obec wojny.

Wiedeń, 17 lutego. *Freundenblatt* donosi, że na austriackiego sprawozdawcę o wypadkach wojennych na dalekim Wschodzie, który będzie przydzielony na do głównej kwatery rosyjskiej, upatrzony jest pułkownik sztabu generalnego Csicseries-Baesany, przydzielony do 45 p. p. Potrzebne w tej mierze rokowania jeszcze nie są ukończone.

Wiedeń, 17 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza neutralność Austro-Węgier w wojnie rosyjsko-japońskiej.

Budapeszt, 17 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza neutralność Austro Węgier w wojnie rosyjsko-japońskiej.

Petersburg, 17 lutego. Rząd otrzymał deklaracyę neutralności ze strony Anglii i Danii.

St. Etienne, 17 lutego. Na kongresie socjalno-demokratycznym wygłosił Jaurès dłuższe oświadczenie, dotyczące wojny rosyjsko-japońskiej i francusko-rosyjskiego sojuszu. Mowca podniósł, że jeżeli tego wymagać będą okoliczności, partya socjalno-demokratyczna poruszy sprawę w parlamencie. Chodzi nam o pokój, którego sobie życzymy i wypowiadamy wojnę wojnie, a będziemy się starali pracować dla dzieła pokoju i socjalnej sprawiedliwości.

Neutralność Chin.

Waszyngton, 17 lutego. Departament państwowy jest zdania, że w obec zasadniczej zgody mocarstw na projekt Stanów Zjednoczonych co do neutralności Chin, można uważać tę sprawę za załatwioną. Sądzą dalej, że dyskusya co do szczegółów tej sprawy nie byłaby obecnie pożądana, a na przeprowadzenie jej nadejdzie stosowna pora, gdyby neutralność Chin, z wyjątkiem Mandżurji została przez kogo naruszona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lutego 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kred. 630—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 739—, Akcye Anglobanku 275-25, Akcye Unionbanku 523-50, Akcye Länderbanku 422—, Akcye Bankvereinu 499—, Akc. Bodeneredit 901—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego —, Akcye kolei państwowych 629-50, Akcye kolei Południowej 78-50, Akcye Tramway A) —, Akcye Tramway B) —, Akcye kolei Elbthal 403—, Akcye kolei Północnej 5430—, Akcye kolei czerniowieckiej 578-50, Akcye Alpy 392-50, Akcye Rima Muranyi 449—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1850—, Akcye Fabryki broni 436—, Akcye Tureckie tytoniowe —, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1118—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-85, Renta majowa 99-50, Austriacka Renta koronowa 99-50, Węgierska Renta koron. 96-90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-50, 4 pre. Listy Banku krajowego 99-30, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-50, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 111-75, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99-30, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102-80.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Odnazona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

poleca

tutki >PRIMUS< białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki >PRIMUS< specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francu-
skiej >ABADIE<.

Nadesłane.

Kawiarnia wiedeńska
znakomita kawa

Ginekolog
Dr. Rudolf Brejter

był I. asystent c. k. kliniki położniczo-ginekologicznej lwowskiej, ordynuje we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 1. 11a) od 3 5 po południu.

Ostrzeżenie.

Uwadamiam wszystkich, że żadnych długów syna mojego Zdzisława, nie przyjmuję, ani płacić nie będą.

Walerya Pohlman.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lutego 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. T. hr. Czosnowski z Czomla, L. Markowski z Dolniez, H. ks. Lubomirski z Dolniez, K. dr. Turzański z Żółtkwi, K. Lipiński z Sanoka.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. S. Glogier z Tarnopola.

HOTEL FRANCUSKI.

P. H. Dłuski z Zanowice, Z. Brunicki z Lublińca.

HOTEL STADTMÜLLERA.

PP. H. Kłosowski z Krakowa, A. Hummel z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns for train names (e.g., Przyjeżdża do Lwowa, Na dworzec główny, Odjeżdża ze Lwowa, Z dworca głównego), departure times, and destinations. Includes a note at the bottom: Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. lutego 1904.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various promissory notes with columns for 'płaca' and 'żądają'.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

IV. Losy.

Table listing various lottery tickets with columns for 'płaca' and 'żądają'.

V. Monety.

Table listing various coins with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lutego 1904.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Jednolity dług państwa w srebrze

Table listing government bonds in silver with columns for 'płaca' and 'żądają'.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government bonds for various countries with columns for 'płaca' and 'żądają'.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Table listing priority railway bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing government bonds for Hungary with columns for 'płaca' and 'żądają'.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Bukowińskie obl. propinacyjne los za

Table listing Bukovina bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing various mortgage and debt securities with columns for 'płaca' and 'żądają'.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds for 100 zł nominal value with columns for 'płaca' and 'żądają'.

J. Losy (za sztukę).

Table listing various lottery tickets with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Table listing various bonds and securities with columns for 'płaca' and 'żądają'.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing various bank stocks with columns for 'płaca' and 'żądają'.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych

Table listing various transport company stocks with columns for 'płaca' and 'żądają'.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing various industrial company stocks with columns for 'płaca' and 'żądają'.

N. WEKSLE.

Table listing various bills of exchange with columns for 'płaca' and 'żądają'.

O. WALUTY.

Table listing various currencies with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Licytacje.

L. 228. (811 3-3)

Ogłoszenie konkurencyjne.
C. k. Urząd loteryjny dla Galicji i Bukowiny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w Wadowicach jest do nadania lwowsko-wiedeńsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 21, 641, 891, która według przecięcia z lat 1901/1903 przyniosła rocznie zbiórek w ogólnej kwocie 18.962 kor. 75 hal. a dochodu kolektantowi przy 4-75% prowizyi 900 kor. 72 hal. brutto.

Kaucya wymagana jest w wysokości 2200 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniu nie podlegających.

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. należy przy dołączeniu wady w kwocie 45 kor., metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego wnieść tutaj najpóźniej do godziny 12 dnia 1. marca 1904.

Blizsze warunki przejrzeć można tutaj lub w urzędzie gminnym w Wadowicach w godzinach urzędowych.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicji i Bukowiny.

Lwów, dnia 1. lutego 1904.

L. cz. E. 20/4 (2) (1160 3-3)

Dnia 23. lutego 1904 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9. II. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. I. 246/II ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami. Najniższa cena której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1200 koron.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sniatyn, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. E. IX. 1621/3 (32 i 33) (1180 2-3)

Na ponowne żądanie Towarzystwa krawcowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, oraz Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 12. kwietnia 1904 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym, w sali V., ul. św. Jana I. or. 22, licytacja realności w Krakowie pod lk. 40 Dz. V. położonej, lwh. 1131 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, Izabeli Rehman właścicielki, składającej się z dwupiętrowego domu narożnego o 2 frontach, z parterowej murowanej oficyny, z drewnianej oficyny parterowej, z drugiej murowanej parterowej oficyny, z drewnianej wozowni w podwórzu, z drewnianej szopki i komórek, z ogrodu i altany drewnianej w nim, wraz z przynależnościami, składającymi się z tablicy z nazwiskami lokatorów, 2 latarni na schodach, magli drewnianej, kotła miedzianego, 3 okienne sklepowych, 1 drzwi sklepowych, 3 drzwi szklanych balkonowych i koźła do czyszczenia dywanów, 2 osiek i 6 wiaderkach parzanych i 17 stor okiennych.

Nieruchomość ta jest oceniona na 187.591 kor., przynależności zaś na 33 kor.

Najniższa oferta wynosi 68.963 kor., poniżej jej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone już ts. uchwałą z dnia 18. sierpnia 1903 E. IX. 1621/3 (5)

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana I. 13 I. piętro, a znajdując się te dokumenta częścią w aktach E. IX. 1173/2 częścią, jak wyciąg hipoteczny, w aktach niniejszych.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kraków, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. E. 3351/3 (3) (1231 2-3)

Dnia 18. marca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja realności wyk. hip. 498 ks. gr. gm. Zamarty-

nów objętej zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 23424 kor.

Najniższa cena wynosi 11712 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV. Lwów, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. E. XVII. 83 (76) (1287)

Na żądanie p. Stefana hr. Ponińskiego prywatnego w Krakowie, zastąpionego przez p. dr. Stanisława Rawińskiego adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 18. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sali Nr. V. ul. św. Jana I. 22 parter, licytacja realności pod lk. 42 Dz. I. w Krakowie położonej ks. gr. gm. kat. Kraków lwh. 36 objętej (zwanej Hotel Drezdeński) w rynku głów. pod l. or. 47 składającej się z dwupiętrowego domu o dwóch frontach, oraz trzech piętrowej oficyny wraz z przynależnościami, według protokołu opisania i oszacowania z dnia 11. lutego 1903 i z dnia 23. marca 1903 (26 stór i wózek na śmieci).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 440.000 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 220.080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 ul. św. Jana I. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII. Kraków, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. E. 1149/3 (21) (1159)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Debicy, p. Siegfrieda Gesslerera w Jägerndorfie i firmy Alojzy Hübner we Lwowie, odbędzie się dnia 18. marca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacja realności ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętych, a mianowicie a) realności lwh. 651 składającej się z domu murowanego parterowego, krytego blachą położonego przy ul. Zgórskiej blisko rynku o 5 pokojach, sieni, piwnicy, strychu, szopy budowanej, studni, podwórza, ogrodu i kawałka ziemi ornej o łącznym obszarze wliczając parcele pod bud. 4 ar 50 m², wraz z przynależnościami do użytkowania tego domu niezbędnymi, b) 2/20 i 1/16 części realności lwh. 4-11 składającej się z domu drewnianego gontem krytego przy ul. Zgórskiej blisko rynku o izbie, kuchni, sieni, kuchni letniej oraz z drugiego budynku w podwórzu o izbie i kuchni, wreszcie z piwnicy z drzewa budowanej i podwórza wraz z przynależnościami, składającymi się z kotła o łącznym obszarze 1 ar 44 m², c) realności lwh. 575 składającej się z domu drewnianego, gontem krytego przy ul. Zgórskiej blisko rynku o 4 izba h rozdzielonych sienią, w podwórzu piwnica murowana, studnia, stajnia, szopa, wszystko w

dobrym stanie, z podwórza oraz z gruntów dobrze uprawnych równych o łącznym obszarze wraz z parcel. pod bud. 6 h 87 ar 19 m² d) realności lwh. 576 składającej się z gruntów ornych urodzajnych obszaru 38 ar 59 m² oraz z drogi polnej do tego gruntu, e) 2/10 części realności lwh. 449 składającej się z 2 odrębnych domów z drzewa w dobrym stanie gontem krytych przy ul. Młyńskiej w Radomyślu pierwszy obejmuje 2 izby, kuchnię i sieni, drugi izbę i sieni, a nadto z 2 stajen, drewni, podwórza i 2 ogródków o łącznym obszarze 6 ar 62 m², f) realności lwh. 3-4 składającej się z gruntów ornych, równych przy drodze do Wulki prowadzących o łącznym obszarze 3 h 40 ar 39 m², g) realności lwh. 737 składającej się z gruntów jak pod e) o łącznym obszarze 27 ar 62 m² h) 1/2 realności lwh. 395 stanowiącej drogę o obszarze 5 ar 97 m² wreszcie i) 2/10 części realności lwh. 405 składającej się z gruntów ornych i łąk w obszarze 1 h 21 ar 67 m².

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 13.754 kor. 50 hal. przynależności zaś na 177 kor., ad b) na 281 kor. 37 hal. przynależności zaś na 91 hal., ad c) na 14.269 kor. 93 hal., ad d) 888 kor. 98 hal., ad e) na 313 kor. 62 hal., ad f) na 2869 kor. 10 hal., ad g) na 291 kor. 84 hal., ad h) na 80 kor., ad i) na 165 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 7032 kor. 42 hal., ad b) 141 kor. 64 hal., ad c) 8186 kor. 66 hal., ad d) 592 kor. 65 hal., ad e) 157 kor. 33 hal., ad f) 1912 kor. 74 hal., ad g) 194 kor. 56 hal., ad h) 53 kor. 33 hal., ad i) 110 kor. 37 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Te prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 5. lutego 1904.

L. cz. E. 5002/3 (5) (1170)

Dnia 24. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja realności whl. 1154 gm. Łańcuzyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 66 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 10. stycznia 1904.

L. cz. E. 981/3 (5) (1297)

Na żądanie Karoliny Tarnowskiej zastąpionej przez adw. Dra K. Blizińskiego we Lwowie odbędzie się dnia 2. marca 1904 o godzinie 9-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja realności objętej lwh. 265 ks. gr. gm. Strzeliska stare.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1889 kor. 77 hal. Najniższa cena wynosi 1259 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych

nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Chodorów, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. E. 5217/3 (1171)

Zobowiązany Ołekska Panków Hawryły w Stankowie.

Dnia 23. lutego 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacja 1) realności whl. 359 i 2) 561 gm. Stankowa objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 4200 kor., ad 2) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2800 kor., ad 2) 133 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. E. 1299/3 (6) (1299)

Dnia 17. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności whl. 85 gm. Przemysłów na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1568 kor.

Najniższa cena wynosi 1046 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bełż, dnia 5. lutego 1904.

Upadłości.

L. cz. S 2/2 (248) (1302)

Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Izaaka Dawda Dyma z dnia 11. lutego 1904 sprzedane będą dnia 22. lutego 1904 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji wierzytelności przysługujące tejże masie konkursowej do firmy Bracia Dyma Simecho, Nathana: Dyma i Abrahama Dyma w kw. tach 26.9-4 koron 90 hal. i 28 207 koron 33 hal. zpn.

C. k. Sąd powiatowy. Lisko, dnia 13. lutego 1904.

L. cz. S 2198 (396) (1288)
 W konkursie krajowego Towarzystwa handlowego w Krakowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką w likwidacji przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.
 Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielskości, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 25. lutego 1904.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 29. lutego 1 04 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym Oddział VI. biurze Nr. 9.

Na tę audyencyę, wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Kraków, dnia 15. lutego 1904.

Konkursa.

L. cz. 19096/II. (1283 1-3)
 KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzechowej z poborami 3 klasy 6 stopnia, ryczałtem 140 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 900 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do urzędu pocztowego w Tarnowie 2 i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2. marca br. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13. lutego 1904.

L. 351/904. (1175)
 KONKURS.

Zwierzchność gminna król. woln. miasta Kamionki strumiłowej rozpisuje niniejszem ponowny konkurs na posadę weterynarza z płacą roczną 1000 koron.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 10. marca 1904 na ręce tut. Zwierzchności gminnej, która na żądanie bliższych informacji udzieli.

Zwierzchność gminy król. woln. miasta Kamionka str., 8 lutego 1904.

Burmistrz.

Kuratele.

L. cz. P. 212/3 (1) (1017 3-3)
 Noe Ladenheim ze Zaleszczyk uznany umysłowo chorym, jego kuratorem p. Wolf Ladenheim w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zaleszczyki, dnia 30. października 1903.

L. cz. P. IX. 4/4 (5) (1039 1-3)
 Obwieszczenie.

Stefan Paziuk gospodarz z Chlebieczy- na leśnego uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Petro Naszczuk gospodarz z Chlebieczy na leśnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kołomyja, dnia 7. stycznia 1904.

L. cz. L. 153 (1049 1-3)
 Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Leśniak w Bałazówce.

Kuratorem jej ustanowiono Bartłomieja Rysia w Bałazówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Limanowa, dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. P. 30/4 (5) (1119 1-3)
 Za marnotrawcę uznano Jakóba Łukasiewicza w Bratyszowie.

Kuratorem ustanowiono Dmytra Semenów w Bratyszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Tłumacz, dnia 24. stycznia 1904.

L. cz. P. 21 /3 (3) (1114 1-3)
 Anna Baryłka uznana została umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Fedia Chimkę z Batiatycz.

C. k. Sąd powiatowy. Mosty, 27. grudnia 1903.

L. cz. L. 18/3 (6) (1055)
 Dla Katarzyny Gawlińskiej z Starego Żywca uznanej jako umysłowo chorej ustanowiono kuratorem Melchiora Gawlińskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żywiec, dnia 28. stycznia 1904.

L. cz. L. 14/3 (5) (1122)
 Dla Rozalii Dunat z Jelesni uznanej jako umysłowo niedołężną ustanowiono kuratorem Józefa Dzikiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żywiec, dnia 24. lipca 1903.

L. cz. L. 24/3 (4) (1123)
 Dla Agnieszki z Janoszków Gachowej z Koszarawy uznanej jako umysłowo niedołężnej ustanowiono kuratorem Jana Lacha z Koszarawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żywiec, dnia 9. grudnia 1903.

L. cz. P. 3/4 (5) (1108)
 Za umysłowo zniechęconego uznano Łukasza Woźniackiego z Bochni i kuratorem jego ustanowiono Wincentego Chrobaka z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bochnia, 18. stycznia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Gg. II. 17/4 (3) (1176 3-3)
 Przeciw nieobecnej Czesławie z Wiśniewskich Szalayowej przedtem w Rzeszowie wniósł Dr. Józef Kołaczkowski lekarz w Szczawnicy przez adwokata dra Rudolfa Alsa w Rzeszowie skargę o 2000 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 16. lutego 1904 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 22.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Marcei Paneth we Lwowie będzie ją zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział II. Lwów, dnia 4. lutego 1904.

L. cz. C. I. 20/4 (1) (1205 3-3)
 Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Siemę Pomeranz, Laji Pomeranz, Mechłowi Pomeranz, Jakóbowi Lipchütz i Laji z Pomeranzów Lipschütz, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Jana Bomera pozew o rozdział współwłasności realności objętej lwh. 204 księgi gruntowej gminy Peczany.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1. marca 1904 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura Nr. 11.

Celem strzeżenia praw wspomnianych nieznanych z miejsca pobytu ustanawia się Pana Mojżesza Pomeranza w Borysławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianych z miejsca pobytu nieznanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żydaczów, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 36/4 (1) (1228 2-3)
 Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Michałowi Musiał i Maryannie z Dziadoców Musiał, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Bartłomieja Bissa pozew o własność i wpis 1/3 niewydzielonej części pgr. lk. 2189 wyk. hip. l. 485 ks. gr. gm. Staresiolo.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do rozprawy ustnej na dzień 26. marca 1904 o godzinie 10. przed południem, sala Nr. 2 dom Quekera.

Celem strzeżenia praw Michała Musiał i Maryanny z Dziadoców Musiał ustanawia się Pana dra Leszka Majewskiego adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Lubaczów, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 20/4 (1) (1225)
 Przeciw Iwanowi Kęs, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Pańka Sydora i Prokopa Słobodziana z Hawitowa małego pozew o własność ciała hip. whl. 57 gminy Hawitów mały.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. marca 1904 o godzinie 9 tej rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kęsa ustanawia się Pana adwokata dr. Józefa Brauna w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kęsa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kopyczyńce, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. C. I. 20/4 (1) (1225)
 Przeciw Iwanowi Kęs, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Pańka Sydora i Prokopa Słobodziana z Hawitowa małego pozew o własność ciała hip. whl. 57 gminy Hawitów mały.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. marca 1904 o godzinie 9 tej rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kęsa ustanawia się Pana adwokata dr. Józefa Brauna w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kęsa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kopyczyńce, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. E 34 (1) (1215 2-3)
 W sprawie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach przeciw Karolowi Horszowi o 1.000 koron zpn. dozwolono uchwałą z daty poniżej wymienionej przymusowej sprzed ży dóbr Witanowice górne, Karola Hosza własnych.

Ponieważ Karol Hosz jest niewiadomy z miejsca p bytu przeto zawiadamia się go niniejszym edyktem, że dla niego ustanowiono kuratorem dra Józefa Korna adwokata w Wadowicach, któremu uchwałę licytacyjną doręczono.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV. Wadowice, dnia 30. stycznia 1904.

L. 5682/V. z r. 1904.

4% Pożyczka hipoteczna król. stołecznego miasta Lwowa.

XVII. Losowanie

4% obligacyi pożyczki hipotecznej

król. stoł. miasta Lwowa

dnia 1. lutego 1904

Ser. A. po 10.000 koron — Ser. A. à 10.000 Kronen
 Nr. 327, 924.

Ser. B. 5.000 koron — Ser. B. à 5.000 Kronen
 Nr. 518, 570, 823.

Ser. C. po 1.000 koron — Ser. C. à 1.000 Kronen
 Nr. 134, 229, 239, 593, 639, 723, 1093, 1131, 1283, 1740, 1908, 1915, 2373, 2764, 2474, 2975, 3058, 3279.

Ser. D. po 200 koron — Ser. D. à 200 Kronen
 Nr. 98, 110, 383, 463, 637, 710, 1295, 1408, 1729, 1762 2690, 2845, 3198, 3507, 3718, 3852.

Płatne dnia 1. maja 1904.

Zahlbar am 1. Mai 1904.

Z poprzednich losowań nie podniesio- | Aus den früheren Ziehungen sind noch
 no dotychczas: | nicht behoben:

Serya A. Nr. 816 po 10.000 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya A. Nr. 821 po 10.000 koron płatn. 1. maja 1903

Serya B. Nr. 247 po 5.000 koron płatn. 1. maja 1900

Serya C. Nr. 521 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1902

Serya C. Nr. 799 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1901

Serya C. Nr. 1298 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1900

Serya C. Nr. 2498 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya C. Nr. 2977 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1901

Serya C. Nr. 3054 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 206 po 200 koron płatn. 1. maja 1903

Serya D. Nr. 400 po 200 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 622 po 200 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 755 po 200 koron płatn. 1. maja 1900

Serya D. Nr. 808 po 200 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 1006 po 200 kor. płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 1394 po 200 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 1452 po 200 koron płatn. 1. listopada 1902

Serya D. Nr. 2245 po 200 koron płatn. 1. maja 1901

Serya D. Nr. 2315 po 200 koron płatn. 1. listopada 1902

Serya D. Nr. 3032 po 200 koron płatn. 1. listopada 1900

L. cz. Ne. III. 101/4 (1) (1149 3-3)
 Znaleziony.

Przed około trzema laty znalazł Jan Domin w Bachórze w swojej stodole zegarek złoty przechowany obecnie w depozycie sądowym.

Nieznanego właściciela wzywa się, by w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie, gdyż w przeciwnym razie wyda się zegarek znalazcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dynów, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. C III. 58/4 (1) (1304)
 Przeciw Janowi Krawcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Leiba Broda w Rozwadowie pozew o rozwiązanie współwłasności realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Dąbrowa rzeczyczna objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10. marca 1904 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krawca ustanawia się Pana Ludwika Miąsika c. k. notariusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Rozwadów, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. C. I. 20/4 (1) (1225)
 Przeciw Iwanowi Kęs, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Pańka Sydora i Prokopa Słobodziana z Hawitowa małego pozew o własność ciała hip. whl. 57 gminy Hawitów mały.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. marca 1904 o godzinie 9 tej rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kęsa ustanawia się Pana adwokata dr. Józefa Brauna w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kęsa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kraków, dnia 5. lutego 1904.

(1168)

4% Hypothekar Anlehen der königl. Hauptstadt Lemberg.

XVII. Ziehung

der 4% Hypothekar Schuldverschreibung der königl. Hauptstadt Lemberg

am 1. Februar 1904.

Ser. A. po 10.000 koron — Ser. A. à 10.000 Kronen
 Nr. 327, 924.

Ser. B. 5.000 koron — Ser. B. à 5.000 Kronen
 Nr. 518, 570, 823.

Ser. C. po 1.000 koron — Ser. C. à 1.000 Kronen
 Nr. 134, 229, 239, 593, 639, 723, 1093, 1131, 1283, 1740, 1908, 1915, 2373, 2764, 2474, 2975, 3058, 3279.

Ser. D. po 200 koron — Ser. D. à 200 Kronen
 Nr. 98, 110, 383, 463, 637, 710, 1295, 1408, 1729, 1762 2690, 2845, 3198, 3507, 3718, 3852.

Płatne dnia 1. maja 1904.

Zahlbar am 1. Mai 1904.

Z poprzednich losowań nie podniesio- | Aus den früheren Ziehungen sind noch
 no dotychczas: | nicht behoben:

Serya A. Nr. 816 po 10.000 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya A. Nr. 821 po 10.000 koron płatn. 1. maja 1903

Serya B. Nr. 247 po 5.000 koron płatn. 1. maja 1900

Serya C. Nr. 521 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1902

Serya C. Nr. 799 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1901

Serya C. Nr. 1298 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1900

Serya C. Nr. 2498 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya C. Nr. 2977 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1901

Serya C. Nr. 3054 po 1.000 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 206 po 200 koron płatn. 1. maja 1903

Serya D. Nr. 400 po 200 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 622 po 200 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 755 po 200 koron płatn. 1. maja 1900

Serya D. Nr. 808 po 200 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 1006 po 200 kor. płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 1394 po 200 koron płatn. 1. listopada 1903

Serya D. Nr. 1452 po 200 koron płatn. 1. listopada 1902

Serya D. Nr. 2245 po 200 koron płatn. 1. maja 1901

Serya D. Nr. 2315 po 200 koron płatn. 1. listopada 1902

Serya D. Nr. 3032 po 200 koron płatn. 1. listopada 1900

czasach w Małaszowcach zamieszkałego, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwała z dnia 10. stycznia 1904 liczbą czynności E 107/4 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie bądź w należywym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana Dr. St. Czyżaluka adwokata kraj. w Tarnopolu.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcę nie wymieni, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 5. lutego 1904.

L. cz. Cw. II. 71/4 (2) (1262)
 Przeciw Dambskiemu Henrykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew o 600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano 19. stycznia 1904 nakaz zapłaty do l. Cw. II. 71/4 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adwokata dr. Adama Doboszyńskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 5. lutego 1904.

L. cz. Ne. XVIII. 472/3 (4) (1218 1-3)
 Na wniosek generalnej agencji Pierwszego węgierskiego powszechnego Towarzystwa asekuracyjnego w Krakowie, wdrażając się postępowanie celem amortyzacyi wdrażającej rzekomo przez wnioskodawcę zagniętej politycy asekuracyjnej z daty Budapeszt 24. września 1902 Nr. 233477, wystawionej przez to Towarzystwo, mocą której Izrael Spira, kupiec w Krakowie, ubezpieczony jest w temże Towarzystwie na życie do 13. lutego 1916 roku na kwotę 318 koron.

Posiadacza powyższej politycy asekuracyjnej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polisa za niestniejąca uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XVIII. Kraków, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. Ne. XVIII. 472/3 (4) (1218 1-3)
 Na wniosek generalnej agencji Pierwszego węgierskiego powszechnego Towarzystwa asekuracyjnego w Krakowie, wdrażając się postępowanie celem amortyzacyi wdrażającej rzekomo przez wnioskodawcę zagniętej politycy

L. cz. T 3/4 (2) (1096 1-3)
 Na wniosek Karoliny Zajacowej w Młotowcu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej wnoskodawcy rze-
 komy zaginionej ksiązeczki oszczędności Nr. 9198 Towarzystwa zaliczkowego w Chrzano-
 wie na kwotę 200 koron opiewającej.
 Posiadaczka powyższej ksiązeczki wkład-
 kowej, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze
 swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy licząc
 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Ga-
 zecie lwowskiej“, w przeciwnym bowiem
 razie po upływie tego terminu na ponowne
 żądanie strony uznane zostaną za nieistnie-
 jąca.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
 Kraków, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. T. II. 5/5 (2) (1103 1-3)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy
 w Rzeszowie wdraża na żądanie Izaaka Hol-
 zera jako zarządcy masy konkursowej Chaima
 Karmela w Rzeszowie postępowanie am-
 ortyzacyjne 2 blankietów wekslowych, niewy-
 pełnionych, na kwoty 2100 koron i 1500
 koron opiewających, zaopatrzonych podpisem
 Eliasza Kanarka jako przyjemcy i podpisem
 Chaima Karmela jako wystawcy i wzywa się
 posiadacza tych weksli, aby weksle te w prze-
 ciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia tego
 edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“
 w tut. sądzie złożył, albowiem po bezskute-
 cznym upływie tego czasokresu, weksle po-
 wyższe na ponowne żądanie Izaaka Holzera
 za umorzone i nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
 Rzeszów, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. T 1/2 (4) (1131 1-3)
 Na wniosek Maurycego Sprechera, kel-
 nera w Przemyslu, wdraża się postępowanie
 celem amortyzacji rzeckomy przez wniosko-
 dawcę zaginionej ksiązeczki wkładkowej
 przemyskiej Kasy oszczędności Nr. 47.466
 na 800 koron opiewającej.
 Posiadaczka powyższej ksiązeczki wkład-
 kowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze
 swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy,
 albowiem w przeciwnym razie po upływie
 powyższego czasokresu za nieistniejącą zosta-
 nie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Przemysł dnia 27. stycznia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 215/2, 419/2 (1143 1-3)
 E d y k t
 z wezwaniem nieznanego Sądowi dziedzic-
 w. C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Bor-
 szczowie zawiadamia, że zmarli dnia 17.
 stycznia 1902 Pinkas Hirsch w Bilezu,
 przed 23 laty Szymon Blank w Jezierz-
 nach bez pozostawienia rozporządzenia osta-
 nej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy
 i którym osobom przysłuza prawo dziedzic-
 zienia spadku, przeto wzywa się niniejszem
 tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z
 jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia pod-
 nieść zamierzają, aby w przeciągu jednego
 roku, licząc od dnia niżej podanego swe
 prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgło-
 sili i wykazując takowe wniosli oświadczenie
 co do spadku, w przeciwnym bowiem razie
 spadek, dla którego Dr. Fried kuratorem
 został ustanowiony będzie przeprowadzonym
 z tymi i tym przyznany, którzy się do
 niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia
 wykazają, część zaś spadku nie przyjęta, lub
 w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił,
 cały spadek przypadnie Państwu, jako bez-
 dziedziczny.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
 Borszczów, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. A IV. 253/3 (1144 1-3)
 E D Y K T.
 z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest
 niewiadomym.
 C. k. sąd powiatowy w Borszczowie
 zawiadamia, że dnia 24. listopada 1888
 w Szuparce zmarł Stefan Berezowski nie
 pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
 Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anto-
 niego Berezowskiego nie jest znanem, prze-
 to wzywa się go, aby w przeciągu jednego
 roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił
 się w tutejszym sądzie i wniosł oświadcze-
 nie co do dziedziczenia, w przeciwnym bo-
 wiem razie spadek zostanie przeprowadzony
 ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nie-
 obecnego ustanowionym kuratorem Dr. Frie-
 dem.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
 Borszczów, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. A. 709/03 (1156 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzy-
 wa wskutek wniosku Anieli Wolanieckiej
 wszystkich wierzycieli spadku pozostałego

po śp. Ferdynandzie Wolanieckim, zmarłym
 dnia 25. grudnia 1903 w Mielnicy bez po-
 zostawienia ostatniej woli rozporządzenia ażeby
 do 21 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu
 w „Gazecie Lwowskiej“ licząc lub najpóźniej
 na audyencyi dnia 7. marca 1904 o godzinie
 9 przed południem w biurze Nr. 3 zgło-
 sili swoje wierzytelności do tego spadku,
 wykazując ich należność.

Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za
 sobą ten skutek, iż opieszały wierzyciele nie
 będą mogli domagać się zaspokojenia ze
 spadku o ile nie przysługuje ich pretensjom
 już prawo zastawu, jeżeli spadek wskutek
 wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie
 wyczerpanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Mielnica, dnia 6. lutego 1904.

L. cz. A. 472/2 (5) (1078 1-3)
 Sąd wzywa nieznanych z życia i miejsca
 pobytu spadkobierców Dmytra Melnyczuka
 zmarłego bez pozostawienia ostatniej woli
 rozporządzenia dnia 6. stycznia 1847 w Kos-
 maczu, aby w przeciągu roku pod rygorem
 następstw z §. 128 pat. niesp. oświadczyli
 się dziedzicami.

Kuratorem spuścizny ustanawia się
 Dmytra Lendiuka z Kosmacza.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Kosów, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. A. 759/2 (10) (1109 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie za-
 wiadamia że dnia 20/11 1902 w Przysietni-
 cy zmarła Anna Wolanin z pozostawieniem
 syna Franciszka Wolanina.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Fran-
 ciszka Wolanina nie jest znanem, przeto
 wzywa się go aby w przeciągu jednego ro-
 ku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się
 w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co
 do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem
 razie spadek zostanie przeprowadzony ze
 zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecne-
 go ustanowionym kuratorem Stanisławem
 Wolaninem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
 Brzozów, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. A IV. 3/3 (22) (1139 1-3)
 C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Zło-
 czowie podaje do wiadomości, iż dnia 4-go
 czerwca 1901 umarła w Złoczowie w szpi-
 talu Anna Szczerba. Nie znając pobytu Jó-
 zefa Szczerby, Naści Smuła i Anny Tul-
 czyk, wzywa ich, by w przeciągu roku je-
 dnego, licząc od dnia niżej wymienionego
 zgłosili się w tym sądzie i wniosli oświad-
 czenie się dziedzicem, w przeciwnym bo-
 wiem razie spadek byłby traktowany z dzie-
 dzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ad-
 wkatem dr. Mittelmanem w Złoczowie.
 Złoczów, dnia 4. stycznia 1904.

L. cz. A 175/2 (33) (1150 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Gorlicach po-
 daje niniejszem do wiadomości, iż dnia 18.
 marca 1902 zmarł w Gorlicach Walery Rogaski
 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej
 woli, w którym pewną część majątku mię-
 dzy innymi, synowi swemu Witoldowi Rog-
 askiemu przeznaczył. Sąd nie znając pobytu
 tegoż Witolda Rogaskiego wzywa go, żeby
 w przeciągu jednego roku, licząc od osta-
 tniego ogłoszenia niniejszego edyktu w ga-
 zecie, zgłosił się w Sądzie tutejszym sam
 lub przez pełnomocnika i wniosł oświadcze-
 nie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem
 razie spadek byłby przeprowadzony z dzie-
 dzicami zgłaszającymi się i kuratorem drem
 Maurycem Stemem dla niego ustanowionym.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Gorlice, dnia 10. lutego 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 393 3 Poj. I. 357 (1098)
 Wpis do rejestru handlowego firmy
 pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedyn-
 czych.
 Siedziba firmy: Stratyn.
 Brzmienie firmy: Jakób Tempel dzie-
 żawa folwarku we wsi Stratyn.
 Właściciel (I.) Jakób Tempel.
 Podpis firmy (F. Z.) własnoręczny pod-
 pis właściciela firmy.
 Dzień wpisu: 2. stycznia 1904.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
 Oddział II.
 Brzeżany, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 137 stow. I. 76/22 (1133)
 O g ł o s z e n i e .
 Wpisano przy firmie „Spar- und Cre-
 ditverein für Handel und Landwirtschaft,
 reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung
 in Zaleszczyki“ po polsku „Towarzystwo
 oszczędności i kredytowe dla handlu i go-

spodarstwa, zarejestrowane stowarzyszenie
 z ograniczoną poręką w Zaleszczykach“, że
 na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu
 dnia 16. grudnia 1903 odbytem uchwalone
 zostało rozwiązanie stowarzyszenia bez nastę-
 pnej likwidacji a względnie zupełne wykre-
 ślenie tej firmy z rejestru handlowego.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
 Tarnopol, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 49 Spółka III. 59 (1213)
 Wpis firmy spółkowej.
 Wpisano do rejestru dla firm spółko-
 wych.

Siedziba firmy: Kraków.
 Brzmienie firmy: „Blatt i Ska“ po nie-
 miecku „Blatt et Co“.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacja
 drzewna we wszystkich kierunkach.
 Forma spółki: jawna spółka handlowa
 od 15. stycznia 1904.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.):
 Filip Blatt i Róża Blattowa w Krakowie
 zamieszkałi.

Upoważniony do zastępstwa: oboje
 jawni spółnicy.

Podpis firmy (F. Z.): Prawo podpisy-
 wania firmy przysługuje każdemu ze spółni-
 ków którzy pod wypisaną lub stampilią wy-
 ciśniętą firmą „Blatt i Ska“ po niemiecku
 „Blatt et Co“ podpisując będą w następują-
 cy sposób „F. Blatt“ „R. Blatt“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
 Oddział III.
 Kraków, dnia 29. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 18/4 (1102)
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm
 pojedynczych i spółkowych.
 Wpisano w rejestrze dla firm pojedyn-
 czych.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.
 Brzmienie firmy: Salamon Lichtman
 przedsiębiorstwo wyrobu cegieł w Nowym
 Sączu.

Zmiana firmy na S. Lichtman parowa
 fabryka cegieł w Nowym Sączu. S. Licht-
 man Dampfziegelei u. Dachziegel Fabrik
 Neu Sandez.

Prokura udzielona Benjaminowi Licht-
 manowi.

Data wpisu: dnia 27. stycznia 1904
 poj. I. 120.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
 Oddział IV.
 Nowy Sącz, dnia 26. stycznia 1904.

G. Zl. Firm. 47/4 (1100)
 Kundmachung.

Änderungen und Zusetze zu bereits einge-
 tragenen Gesellschaftsfirmen.
 Eingetragen wurde im Register für
 Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Peczenizyn (zweignie-
 derlassung der in Wien I. Braunerstrasse 4
 bestehenden Hauptniederlassung).

Firmawortlaut: Erste Galizische Petro-
 leum Industrie-Actien-Gesellschaft vormals
 S. Szczebanowski et Comp. (Pierwsza gal-
 cyjska spółka akcyjna dla przemysłu nafto-
 wego, dawniej S. Szczebanowski i spółka).

Seine Excelenz Josef Baron Gudenus
 als Mitglied des Verwaltungsrates geloscht.
 Wilhelm Wollner Director der Mine-
 ralöl-Industrie-Actien-Gesellschaft Trzebinia
 in Wien VI. Magdalenenstrasse 16 als
 cooptirtes Verwaltungsratsmitglied mit sta-
 tutenmässigem, Firmirungsrechte einge-
 tragen.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
 Abtheilung II.
 Kolomea, am 27. Jänner 1904.

L. cz. Firm. 19 4 Pojed. I. 310 (1216)
 O g ł o s z e n i e .

Wpisano do rejestru handlowego dla
 firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Złoczów.
 Brzmienie firmy: „Władysław Po-
 dłowski“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: masarstwo,
 traktiernia i handel nierogacizną.

Właściciel Władysław Podłowski.
 Dzień wpisu: 17. stycznia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
 Oddział II.
 Złoczów, dnia 27. stycznia 1904.

Doniesienia prywatne.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich
 ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemy-
 słu i handlu.

Album powstania Listopadowego Wydanie wspiane

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 durznych portretów arty-
 stycznie wykonanych wraz z biografiami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do naby-
 cia w biurze dzienników Sokolowskiego Lwów pasaż Hausmana.

Ogłoszenie.

V. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego „POMOC“ w Białowej

odbędzie się

w niedzielę dnia 6. marca 1904 w lokalu kasy.

Prezes: X. Leon Kwiatkowski.

Obwieszczenie.

Z powodu braku kompletu obecnych w dniu 14. lutego b. r.
 zwołuje Zarząd powiat. Kasy dla chorych w Kołomyi

Drugie Walne Zgromadzenie

na 28. lutego 1904 w pół do trzeciej po południu w lokalu Kasy
 dla Chorych a to będzie miało moc uchwalenia bez względu na
 ilość obecnych.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności z przedłożeniem zamknięcia rachun-
 kowego za r. 1903.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wybór Zarządu.
4. Wybór Wydziału nadzorczego.
5. Wybór Sądu polubownego.
6. Zmiany statutu.
7. Wnioski.

Kołomyja, dnia 16. lutego 1904.

Powiatowa kasa dla chorych w Kołomyi.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Dla amatorów

sztychów i miniatur Hala
aukcyjna Pasaż Mikołascha.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowa lub jako państwa. Postępowanie M. Lwin.

Panie-ka, uczennica ze szkoły p. Laur, bardzo miłutka, przyjęłaby udzielać początków gry na fortepianie dzieciom, których rodzice zamierzają kształcić w muzyce. Wiadomość Franciszkańska 10 u p. Malzacherów.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klg. tylko 6 K. franco. Woda miodowa naturalna i najlepszy środek na pleć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądacie! **Korzeniewicz** em. naucz. Iwanczany.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa spożywczego w likwidacji we Lwowie odbędzie się dnia 27. lutego 1904 w kancelarii notaryalnej przy ulicy Teatralnej pod l. 7 na I. piętrze naprzeciw katedry o godzinie 6-tej wieczór na które podpisani likwidatorowie uprzejmie zapraszają wielce szanownych pp. członków tego Tow.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności likwidacyjnych.
Wnioski na udzielenie absolutorium, rozwiązanie likwidacji, co do dalszego przechowania ksiąg Towarzystwa i co do użycia pozostałej reszty gotówki w kwocie 51 kor. 26 hal.

Lwów, dnia 15. lutego 1904.

Jan Barański.

L. Solecki.

Wojna Rosyjsko-Japońska.

Najnowszą mapę terenu walk (Azja wschodnia, Japonia, Korea, Chiny i Rosja Azyatycka) format 71 x 88 cm., podziałka 1 : 4.500.000 wykonana w kilku kolorach. Cena kor. 1-20, z przesyłką w opasce kor. 1-30, poleconej kor. 1-55 (za poprzednim nadesłaniem należytości). — Naklejona na płótnie w formie kieszonkowej o kor. 1-20 więcej, poleca

Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie — ulica Akademicka liczbą 2a.

Ogrodnik

odpowiednio uzdolniony do szczepienia i pielęgnowania drzew owocowych znajdzie natychmiast umieszczenie przy towarzystwie sadowniczym w Kołomyi.

Płaca roczna 800 koron, która po udowodnionej zdolności i pracowitości może być podwyższona po upływie roku do 1000 koron.

Podanie z dowodami uzdolnienia należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Kołomyi przed 1. marca 1904 r.

Ogłoszenie.**Walne Zgromadzenie**

członków Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach odbędzie się w biurze Towarzystwa w niedzielę dnia 28. lutego b. r. o godzinie 5-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Przegląd i zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilans za r. 1903.
2. Podział czystego zysku i udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1903.

3. Uzupełniający wybór jednego członka Rady nadzorczej na 1 rok.

Podwołoczyska, dnia 15. lutego 1904.

Za Radę nadzorczą owego Zakładu:

Ch. J. Zelaznik m. p.

J. Somerflek m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządkiem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z 100% masy od 8 zł)

KOPEKNIKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Hallki 1. 1.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Przeprowadzenia

pał. wosy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottentouring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Łodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1904

można nabyć w Ekspedycji »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 5 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Przemysł krajowy!

Cukier przeworski.

Chleb ze zakałem dla wyrugowania morawskiego.

Cykorya Br. Romaszkana.

Kawa zdrowia z Krakowa.

Makaran z Bogdanówki Ludwiga.

Musztarda Krakowska.

Jarzyzny i Wódki Izdebniackie.

poleca handel

LEONARDA SOLECKIEGO

we Lwowie,

ulica Batorego 1. 2.

Oznaczone na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

File:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidts. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella.“

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDELLA

nieomylnych w leczeniu nieżyta, kaszlu nerwowego, zapalenia płucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacji płucnej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie w aptekach PP.: Mikołascha, Wewiorskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Rodyka.

L. 2436.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszym na podstawie §. 63 statutów p. Janowi Karczewskiemu kapitał 105.756 kor. 55 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 57.000 zł a. w. na hipotece dóbr Sławna whl. 257 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie objętych, w powiecie Złoczowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jana Karczewskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10. lutego 1904.

Nowość!**Nowość!****Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

„ Nr. II. — „ 90 „

„ Nr. III. 1 „ 10 „

„ Nr. IV. 1 „ 20 „

„ Nr. V. 1 „ 40 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydajność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

L. 19.444/03.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszym na podstawie §. 63 statutów pp. Tadeuszowi Pertakowi, Dr. Maryanowi Pertakowi, oraz nieletnim: Józefie Helenie Babireckiej-Pertak owdowiałej Babireckiej-Pertak i Władysławowi Filipowi Babireckiemu-Pertak; tym ostatnim jako nieletnim, przez opiekuna tychże, Karola Pertaka, kapitały pożyczkowe 2700 kor. 31 hal., 5412 kor. 28 hal. i 16.816 kor. 64 hal. listami zastawnymi pochodzące z większych sum 1800 fl. w. a. z pierwotnej 7400 fl. w. a., 2800 fl. w. a. z pierwotnej 3300 fl. w. a. i 8700 fl. w. a. na hipotece dóbr Folwarczany Pniatyn Orszowiec whl. 221 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach objętych, w powiecie przemysłańskim położonych, intabulowanych z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Tadeusza Pertaka, Dr. Maryana Pertaka oraz nieletnich Józefę Helenę Babirecką-Pertak owdowiałą Halkiewicz, Kajetana Rudolfa 2 im. Babireckiego Pertak Bronisławę Babirecką Pertak i Władysława Filipa Babireckiego Pertak tychże ostatnich jako nieletnich przez opiekuna tychże Karola Pertaka jako wspólnych właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 21. stycznia 1904.

raci Fiałkowskich.